

## Nowa fabryka narzędzi pomiarowych

W Rawie Mazowieckiej prze kazano wczoraj do eksploatacji nowo wybudowany zakład produkcji narzędzi pomiarowych, wchodzący w skład kombinatu przemysłu narzędziowego.

W uroczystości udział wzięli: zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Józef Kępa oraz gospodarze Ziemi Łódzkiej z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Muszyńskim.

Nowy zakład pozwoli rawskiej fabryce podwoić produkcję, a również znacznie zwiększyć eksport wyrobów m. in. do wysoko uprzemysłowionych krajów europejskich. (PAP)

## J. Obodowski — wiceministrem

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. Janusza Obodowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych.

Do chwili obecnej był on dyrektorem Zespołu Zatrudnienia, Plac i Kadr Kwalifikowanych w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. (PAP)

# GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN  
WTOREK  
18  
LIPCA  
1972

Wydanie A  
Rok XXVIII  
Nr 169 (8831)  
Cena 50 gr

## Edward Gierek z wizytą na Białostocczyźnie

Wczoraj rano przybył na Białostocczyznę Edward Gierek. Na terenie gromady Miastkowo w pow. łomżyńskim I sekretarz KC PZPR, któremu towarzyszą gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR — Zdzisławem Kurowskim, zapoznał się z wynikami produkcyjnymi rolnictwa tego rejonu oraz z realizacją zadań w ramach konkursu pod hasłem „Wieś białostocka gospodarna i kulturalna”.

Edward Gierek odwiedził kilka gospodarstw indywidualnych, interesując się zwłaszcza zagadnieniami intensyfikacji produkcji zwierzęcej oraz zaawansowaniem prac żniwnych.

W godzinach południowych I Sekretarz KC PZPR przyjechał do Łomży. Zwiedził on tutaj nowoczesne zakłady brodawnicze, a następnie spotkał się z Egzekutywą KP PZPR; w toku spotkania omówiono najistotniejsze problemy dalszego rozwoju rejonu łomżyńskiego.

Z kolei Edward Gierek odwiedził kombinat łaskarski „Wizna” w pow. Zambrów.

Kolejna miejscowość na trasie podróży — to Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. Zaledwie 31 lat wynosi obecnie przeciętny wiek ich załogi. Jej to właśnie problemami, ciekawymi inicjatywami, zmierzającymi do intensyfikacji i podniesienia jakości produkcji, a także sprawami socjalnymi — interesował się E. Gierek w toku spotkania z aktywnym zakładowym, które odbyło się po zwiedzeniu piekarniczych hal produkcyjnych.

Pobyt I Sekretarza KC na Białostocczyźnie zakończyło spotkanie z Egzekutywą KW i I Sekretarzami KP PZPR województwa. Wziął w nim również udział przebywający w tym samym dniu na Ziemi Białostockiej zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski. (PAP)

## Nowi rektorzy akademii medycznych

17 bm. w Warszawie minister zdrowia i opieki społecznej — Marian Sliwiński wręczył nominacje nowym rektorom akademii medycznych.

Otrzymał je: prof. Piotr Boroń — AM w Białymstoku, prof. Stefan Raszeja — AM w Gdańsku, prof. Tadeusz Popiela — AM w Krakowie, prof. Bolesław Semczuk — AM w Lublinie, prof. Antoni Kotenko — AM w Łodzi, prof. Roman Góral — AM w Poznaniu, prof. Leszek Zgliczyski — AM w Warszawie, prof. Stanisław Iwankiewicz — AM we Wrocławiu, prof. Erwin Mozolewski — pomorska AM w Szczecinie, prof. Józef Jonak — śląska AM w Katowicach. (PAP)

stwa i wyprowadziło się do obozu na terenie innej dzielnicy katolickiej. Dzielnica Lenadoon była w ciągu ostatniego tygodnia widownią gwałtownych incydentów między oddziałami wojska brytyjskiego i cywilami.

## Oświadczenie C. Gouldinga

W poniedziałek na konferencji prasowej w Dublinie szef sztabu generalnego „oficjalnego” skrzydła Irlandzkiej Armii Republikańskiej, Cathal Goulding, zdemontował kategorię pogłoski, że IRA zamierza przerwać zawieszenie broni.

Skrzydło „tymczasowe” IRA na skutek ciągłych prowokacji żołnierzy brytyjskich zerwało rozejm w dniu 9 lipca br.

## Ambasador PRL w Bengalii

Nowo mianowany ambasador Polski w Bengalii, Zbigniew Bykowski, złożył listy uwierzytelnienia jace prezydentowi Ludowej Republiki Bengalii, Abu Said Czaudhuryemu. Ceremonia odbyła się w pałacu prezydenckim w Dhace.

Prezydent Czaudhury przyjął następnie ambasadora Bykowskiego na audiencję prywatną.

## Nowy rząd libijski

Nowy premier Libii, 29-letni m. jor Abb As-Salam Dżallud, utworzył w niedzielę 18-osobowy gabinet składający się głównie z członków poprzedniego rządu. Komuni-

- Mówią uczestnicy I Złotu Młodzieży
- Pierwsze wpisy do „Złotej Księgi”

## Polska liczy na młode pokolenie

20 lat temu w stolicy Polski — Warszawie odbył się pierwszy w historii powojennej kraju Złot Młodych Przdowników — Budowniczych Polski Ludowej; w momencie kiedy Polska dźwigała się z ruin, stawiając dopiero pierwsze kroki na drodze uprzemysłowienia. To, że zwycięsko przekroczyliśmy ten etap, że możemy dziś mówić o stworzeniu bazy wyjściowej dla epoki rewolucji naukowo-technicznej, jest m. in. zasługą pokolenia uczestników pierwszego Złotu. Niektórych z nich postanowili odszukać dziennikarze PAP.

— Pamiętam ten złot jakby to było wczoraj — mówi Zbigniew Kujawa, pełniący dziś obowiązki I sekr. Komitetu Zakładowego PZPR w Łódzkich Zakładach Bawełnianych im. Marchlewskiego. — Na złot każdy z nas chciał przyjechać z jak największym dorobkiem. Pracowałem wtedy w Centrali Skupu Surowców Włókienniczych. Jeździliśmy po wsiach, pomagając przy pielęgnacji lnu, na który czekały fabryki. Gdy wyjeżdżałem jako delegat do Warszawy, byłem ojcem półrocznego syna. Jest on obecnie uczniem zeceremskim w zakładach graficznych. Także i on — z czego jestem dumny — wybrany został delegatem na łódzki Złot.

Jedną z delegatów na Złot w Warszawie przed 20 laty była Irena Krzesińska, produkująca pracownica Zakładów Bawełnianych w Łodzi. Irena Krzesińska niedawno reprezentowała zakładową organizację partyjną na VI Zjeździe PZPR. Była też dłuższy czas radną dzielnicowej i miejskiej rady narodowej. Ona i jej koleżanka — Helena Jóźwiak, również uczestniczka pamiętnego Złotu, podkreślają, że w ciągu 20 lat wiele się zmieniło. Pracują wciąż w tym samym zespole — na tkalni, tylko, że to już nie ta sama praca — mówią. — Wtedy, w okresie młodzieżowego wysiłku pracy, zainicjowanego zresztą w Łodzi, każda z nas obsługiwała 6 krosien. Dziś, po modernizacji zakładu, obsługujemy po 20 maszyn.

Złot był dla nas — jego uczestników — nie tylko wielkim przeżyciem. Był również wezwaniem do dalszych wysiłków, potwierdzeniem tego, że Polska liczy na nas, młode pokolenie, że nas potrzebuje — mówi były poseł na Sejm PRL, kierownik pracowni w Biurze Studiów i Projektów Hutnictwa w Krakowie — Zbigniew Jakus. Dziś, kiedy patrzą z perspektywy 20 mi-

nionych lat sądzą, że dobrze spożytkowali swój entuzjazm i pracę, że nie złamał im ślubowania ojczyźnie. W tak szybkim tempie odbudować Warszawę z wojennych zniszczeń, zbudować Nową Hutę i inne wielkie budowle socjalizmu, można było właśnie dzięki sile, jaką reprezentowała młodość. Nie znaczy to oczywiście, że nasze pokolenie nie popełniło wielu błędów. Na nich to powinna uczyć się dzisiejsza młodzież, po to, by pracować lepiej i bardziej efektywnie — dla siebie i kraju.

Na Złocie przed 20 laty kie równiekiem grupy młodzieży Lublina był obecny dyrektor naczelny Zakładów Dzierżawskich „Lubgal” — Czesław Wójcik. W ciągu tych 20 lat zdobył on wyższe wykształcenie, pracował na odpowiedzialnych stanowiskach, ciesząc się zaufaniem swego środowiska. Wspominając Złot mówi, że dla jego uczestników była to nie tylko uroczystość, nie tylko manifestacja. Był ten Złot hasłem do dzia-

łania, przeglądem naszych sił i regów.

Jednym z uczestników Złotu był przed 20 laty, obecny przewodniczący Prezydium MRN w Lublinie Stanisław Bora, który podkreśla, że mimo ogromu zadań nikt z uczestników spotkania w Warszawie ani przez chwilę nie oglądał się za siebie. Wszyscy rozumieliśmy, że jeśli chcemy porwać również ników musimy patrzeć w przyszłość, stawiać sobie ambitne cele, sami dawać przykład.

Wśród najlepszych z najlepszych, którzy uczestniczyli 20 lat temu w Złocie Młodych, był Tadeusz Powroźnik, który reprezentował młodzież Kombinatu Metalurgicznego im. Bieruta w Częstochowie. Na Złocie został on odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. W tym czasie kierował brzdą młodzieżową na wydziale remontowo — mechanicznym.

Dziś zajmuje stanowisko instruktora praktycznej nauki zawodu w warsztatach szkolnych huty. W minionym okresie ukończył szkołę zawodową, zdobył tytuł mistrza. Został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi i złotą odznaką „Zasłużonego w Rozwoju Województwa Kato-wickiego”.

Na dwa dni przed rozpoczęciem w Łodzi Złotu Młodych

Dokończenie na str. 2

## 21 bm. — na stadionie „Olimpii”



21 bm. o godz. 18 z okazji Lipcowego Święta odbędzie się w Poznaniu — oprócz szeregu innych imprez — wielkie spotkanie ludzi pracy na stadionie „Olimpia” na które serdecznie zapraszają wszystkich obywateli Wojewódzki Komitet FJN oraz Prezydium WRM i R.N. Wystąpią tam przed publicznością m. in. tak świetne zespoły, jak Reprezentacyjny Zespół Wojska Polskiego, nasz poznański zespół „Wielkopolska”, „Alibabki” oraz „Trio de Santa Cruz”.

Teret ten widzimy na zdjęciu. (żk)

LOGODA

Dziś Polska nadal będzie się znajdowała pod wpływem wyżu. Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, w godzinach popołudniowych możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od 28 st. do 34 st., tylko miejscami, nad samym morzem, około 25 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

## Wścig „Unii” i „Głosu”

## 13 sierpnia wielkie emocje motocyklowe

Rzadko w Poznaniu mieliśmy okazję oglądać uliczne wyścigi motocyklowe, które są im przez bardzo widowiskowe i zawsze dostarczają widzom wiele emocji. Było to zjawisko wręcz paradoksalne, gdyż właśnie w Poznaniu mieszka najlepszy polski kierowca motocyklowy Ryszard Mankiewicz, z powodzeniem startujący w eliminacjach mistrzostw świata.

Ten stan rzeczy na szczęście się zmienił. Nowy zarząd poznańskiego Unii oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego” postanowili wprowadzić na stałe do poznańskiego kalendarza imprez sportowych, uliczny wyścig motocyklowy.

W tym roku wyścig odbędzie się 13 sierpnia. Będzie to wyścig o „Gwiazdę Cyta-deli”, jednocześnie kolejna eliminacja motocyklowych mistrzostw Polski. Oprócz całej krajowej czołówki z Ryszardem Mankiewiczem na czele, startować mają doskonali motocykliści z NRD, CSRS i ZSR.

Wszystko wskazuje więc na to, że zawody będą miały dobrą obsadę. Odbędzie się one na ulicach wokół Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni, a władze miejskie wyasygnowały odpowiednie sumy na budowę kilkusetmetrowego odcinka trasy pomiędzy ulicami Za Cyta-delą i Armią Poznań, tak, aby można było ominąć tory tramwajowe. (s)

PAP RADIO INF WKT TELEFONEM  
RADIO INF WKT TELEFONEM PAP  
INF WKT TELEFONEM PAP  
TELEFONEM PAP  
PAP RADIO INF WKT TELEFONEM PAP  
RADIO INF WKT TELEFONEM PAP

## Quang Tri w rękach patriotów

W walkach o Quang Tri inicjatywa nadal należy do oddziałów patriotycznych. Miasto — jak wiadomo — jest zajęte przez wojska wyzwolenicze, które rozlokowane są także wokół miasta, a dokładniej, wokół stanowisk wojsk sągongskich oblegających miasto. Sytuacja jest niebezpieczna, gdyż w tym czasie nacierają bombowce „B-52” nie mogą jednak zmienić tej sytuacji.

## K. Waldheim w Moskwie

Do Moskwy przybył, na zaproszenie rządu radzieckiego, sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. Przed odlotem z Wiednia, odwiedził on dziennikarstwo, że dokona z przywódcami radzieckimi wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej.

## Nadal trwa ulsterski exodus

5 tysięcy mieszkańców katolickiej dzielnicy Belfastu, Lenadoon, opuściło w niedzielę swe domy.

## Gdy upał wyciska siódme poty

W upalne lato temat napojów bije rekordy powodzenia na łamach prasy. Nic dziwnego. Nikomu nie uśmiecha się rola wędrowca po bezwodnej pustyni. Tymczasem niektóre obszary miast, wsi, zakładów pracy właśnie w okresie upałów przemieniają się w tereny, gdzie kąpiący leniwie strumyki wody z kranu zaspokoić ma pragnienie sporej liczby ludzi, którym każda godzina pracy wyciska ze skóry przysłowiowe siódme poty.

Relacje napływające z terenu nie napawają optymizmem. Pół biedy, jeśli chodzi o tzw. gorące wydzieliska wielkich fabryk i hut. Administracje tych przedsiębiorstw zwróciły się z zawiadomieniem o zaspokojenie pragnienia swoich podopiecznych. Takie zakłady np. jak huty Batory, Warszawa, Lenina, zakłady H. Cegielski - uruchomiły własne wytwórnie wód gazowanych, niezależnie od dostaw z handlu. Inne przedsiębiorstwa, jak np. stocznia im. Warskiego w Szczecinie czy Wrocławskie Zakłady Hutnicze Metali Nieżelaznych „Hutmen” zamówiły bezpośrednio w uzdrowiskach dostawy wód mineralnych, jeszcze inne zaopatrują się w aptekach w soki witaminizowane. Gorzej jest w mniejszych przedsiębiorstwach, które nie mają możliwości uruchomienia własnych wytwórni bądź sprowadzania napojów bezpośrednio z uzdrowisk lub rozlewni.

Nie najlepiej przedstawia się zaopatrzenie w napoje wsi. W gorącym okresie żniw część wiejskich sklepów oferuje klientom, ciepłe lemoniady, i to niewielkie ilości. Część starych wytwórni wód gazowanych pracuje wprawdzie pełną parą na trzy zmiany, ale nie pierwszej młodości urządzenia nie gwarantują wydajności, która mogłaby zaspokoić aktualne potrzeby. Wprawdzie niektóre GS-y wyposażone zostały w saturatory, co z tego, gdy brakuje do nich gazu.

Trudną sytuację pogarsza jeszcze to, że nie wszędzie umiano zainstalować się w porę o sprawne działanie urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych. Niektóre z nich przechodzą właśnie teraz remonty i naprawy.

Na szczęście nie wszyscy poprzestają na stwierdzeniu złego stanu rzeczy. Administracje niektórych przedsiębiorstw uruchamiają stołówki, przygotowując w nich herbatę ziołową lub napoje, w których skład wchodzi witamina, inni polewają dachy wydzielisk wodą, instalują w pobliżu stanowisk pracy przenośne prysznicze. Co bardziej zapobiegliwi kierownicy sklepów wiejskich ściągają z mleczarni maślanke, a nawet przygotowują naczynia z chłodną herbatą z dodatkiem kwasu cytrynowego lub dzikiej róży.

Każdy pomysł godny jest pochwały, a inicjatywa w tym względzie wystawia dobre świadectwo gospodarności i zapobiegliwości. Wydaje się jednak, że na dłuższą metę taki stan rzeczy nie przynosi pożytku. Czas już bowiem, by handel, jako odpowiedzialny za sprawne i pełne zaopatrzenie rynku, zwrócił się o dostatek napojów. Od kilku lat słyszy się zapewnienia, że będzie to ostatni suchy rok. Rzeczywistość tego jednak nie potwierdza. Rozproszona, źle wyposażona i zaopatrzona baza wytwórcza wód gazowanych i innych napojów bezalkoholowych nie jest w stanie zaspokoić aktualnych potrzeb odbiorców. Wydaje się, że nadchodzi czas, by przełamać złe tradycje w tym względzie i otworzyć przemysł wód i napojów z prawdziwego zdarzenia. Inaczej w roku przyszłym gazety będą na alarm z powodu „suchego lata”.

## Poprawa warunków — w naszych rękach

# Konsekwentna realizacja programu społecznego

W pełnym toku znajduje się realizacja zapowiedzianego uchwałą VI Zjazdu Partii szerokiego programu polityki społecznej, którego celem jest podwyższenie stopy życiowej i warunków życia ludności. Nie będzie przesadnym twierdzenie, że w niektórych niezwykle ważnych dziedzinach, jak np. pomoc kobietom pracującym, dokonano w ostatnim półroczu więcej, niż w ciągu całego okresu powojennego.

Oczywiście nie wszystkie za niedbania można było od razu nadrobić, każdy krok w dziedzinie poprawy warunków pracy i życia poszczególnych grup społecznych uzależniony jest od konkretnych możliwości finansowych państwa; wyników ekonomiczno - produkcyjnych i gospodarności nas wszystkich. Wystarczy np. przypomnieć, że podwyższenie emerytur i rent nauczycieli oraz inwalidów wojennych, a także pod-

wyżka zasiłków dla robotnic na opiekę nad chorym dzieckiem — kosztują 550 mln zł rocznie. Przedłużenie płatnych urlopów macierzyńskich, w szczególności podwyższenie za siłków połogowych dla robotnic — pochłonie dalsze 200 mln. „Najdroższą” jest decyzja zrównania zasiłków chorobowych robotników i pracowników umysłowych. Już w tym roku będzie ona kosztować ok. 480 mln zł, a po zakończeniu reformy w połowie 1975 r. wymagać będzie wydatkowania 2,5 mld zł rocznie. Nawet ten dalece niepełny „kosztorys” pokazuje, jak wielkie kwoty przeznaczono już z budżetu państwa na rozwiązanie najpilniejszych problemów społecznych. Do tego dochodzą znaczne środki, które będą musiały wydatkować same zakłady pracy, choćby na opłacenie zastępstw pracowników, korzystających z dłuższych urlopów macierzyńskich.

Czego możemy się spodziewać w najbliższym okresie, jaką będzie dalsza kolejność realizacji Uchwały zjazdu?

Wydaje się, iż trzeba się będzie zastanowić nad jedną z najżywiej dyskutowanych zagadnień VI Zjazdu — problemem wcześniejszych emerytur. W gospodarce uspołecznionej pracuje obecnie, jak się szacuje, ponad 400 tys. osób, którym brakuje do wieku emerytalnego 5 lub mniej lat. Przeszło połowa ma już wymagany staż pracy. Ponadto niewielka, bo ok. 25-tysięczna grupa zatrudnionych osiągnęła już wiek emerytalny, ale musi „dopracować” staż. Te liczby nie oznaczają, rzecz jasna, że mamy tu lu chętnych do skorzystania z wcześniejszych emerytur. Za równo bowiem dyskusja przed zjazdem, jak i opinie samych zainteresowanych nie pozwalała na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków. Stąd też można powiedzieć, że wcześniejsze emerytury będą wprowadzone tylko na zasadach dobrowolności, a proces ten obejmie — jak na razie — przede wszystkim osoby pracujące w warunkach ciężkich lub szkodliwych dla zdrowia. Dotyczyć to będzie także zawodów wymagających szczególnych dyspozycji psychofizycznych (np. kierowcy).

Druga grupa, która w następnej kolejności będzie mogła najprawdopodobniej skorzystać z wcześniejszych emerytur — to inwalidzi oraz ci, którym brakuje kilku lat do wymaganego wieku, a posiadający duży, niż ustawowy staż pracy. Skracanie wieku emerytalnego dla pozostałych kategorii pracowników będzie stopniowo następowało po 1975 r.

Inny problem, zawarty w Uchwale zjazdu, a budzący zainteresowanie opinii publicznej, wiąże się z zapoczątkowaniem doniosłego procesu zrównywania uprawnień, robotników i pracowników umysłowych. Pełne ujednolicenie uprawnień zapewni kodeksy pracy, którego projekt będzie wdrożony tego roku rozpatrzone

na VII Kongresie Związków Zawodowych.

Rozpatruje się też możliwość skuteczniejszej pomocy rodzinom o niskich dochodach, leżące m. in. w zmianie systemu zasiłków rodzinnych.

Nie jest to pełna lista tematów społecznych, które są na warsztacie pracy kierownictwa politycznego, państwowego i związkowego. Piszac o nich możemy jednak zapomnieć, że ich realizacja leży w naszych rękach, w pracy nas wszystkich. (PAP)

## „20 miliardów”

## Milionowe oszczędności w Głogowskiej Hucie Miedzi

ZMS-owska brygada, obsługująca piec konwertorowy nr 4 w Głogowskiej Hucie Miedzi — Mieczysław Wawro, Jan Janicki, Edward Michalec, Andrzej Kaliński, Edward Drapała, Władysław Aldas, Władysław Uściński i Jan Frączek — postanowiła przedłużyć jego żywotność.

Pod patronatem 25-letniego mgr. inż. Macieja Łaganowskiego — kierownika konwertorów, już ponad 100 dni utrzymuje piec w eksploatacji, choćby dotychczas przerywano pracę po 80 dniach, dokonując wymiany importowanych płytek ceramicznych. Zachowano przy tym rygorystyczne wymagania reżimu technologicznego. Fachowcy oceniają, że brygada ZMS będzie w stanie przedłużyć żywotność konwertora jeszcze o 30—50 dni.

Wymiana płytek w konwertorze kosztuje ponad 200 tys. zł. 20 dni ponadplanowej pracy dało 2 tys. dodatkowych ton miedzi, wartości 120 mln. zł. PAP

## Próby przemytu na przejściach granicznych

Wprowadzone ostatnio udogodnienia celne oraz zwiększone możliwości wymiany pieniędzy spowodowały znaczny spadek wykroczeń celno-dewizowych. Zdarzają się jednak jeszcze próby przemytu. Dotyczy to zarówno obywateli polskich jak i obywateli obcych krajów.

Władze celne przejścia granicznego na Łysej Polanie po siadają np. dokumenty i wycinki prasy jugosłowiańskiej, mówiące o próbach handlu nielegalnie wywiezionymi z Polski artykułami gospodarstwa domowego, sprzętu turystycznego i innymi artykułami technicznymi.

Pracownicy przejścia granicznego w Cieszynie sygnalizują, że ilość przestępstw celno-dewizowych zmniejsza się wprawdzie, ale jednocześnie dominują próby przemycania przedmiotów o dużej wartości.

Oto kilka ciekawych, czy wręcz humorystycznych przykładów — wracający z Polski do CSRS czeski obywatel z Cieszyna próbował przemycić 17 tys. koron czeskich. Pieniądze ukrył w butach. Idąc dzień nie utykał i to zwróciło uwagę celników.

Dwie jugosłowiańskie „turytystki” przywoziły nielegalnie do Polski 400 gramów złota. Służba celna o interwencji musiała prosić lekarza... ginekologa.

Obywatel francuski wywoził samochodem z Polski 353 dolary. Ukrył je w przewodach ogrzewczych swojego „Taunusa”.

Jeżeli już mowa o samochodach — warto wspomnieć, że odnotowano nawet próbę przemytu całej... karoserii wozu osobowego. Wiedeński stolarz w zapasowym kole swego wozu zmieścił 110 kompletów wiecznych piór i długopisów.

## KRONIKA DNIA

### Odnaczenia

Na akademii, poświęconej 25 rocznicy Manifestu Lipcowego, 18 zasłużonych dla ruchu spółdzielczego w Wielkopolsce działaczy otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, m. in. Sztandar Pracy II klasy wręczono członkowi KC PZPR, długoletniemu przewodniczącemu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej — Nowy Świat, Stanisławowi Królikowi. Ponadto 5 osób udekorowano odznakami honorowymi „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, 18 osób odznakami „Zasłużony Pracownik Rolnictwa” i 28 osób odznakami „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”. (emp)

## Polska liczy na młode pokolenie

Dokończenie ze str. 1

Przodowników Pracy i Nauki, 17 bm. spotkała się w Warszawie kilkudziesięcioosobowa grupa laureatów Turnieju Młodych Mistrzów Techniki z całego kraju. Wielu z nich pojeździe na Złoty Łódź. Są to bowiem najlepsi przedstawiciele blisko 21-tysięcznej rzeszy uczestników piątego już Turnieju. Młodzi robotnicy, technicy i inżynierowie, z zakładów pracy, szkół i uczelni zgłosili w tym konkursie 22,5 tys. projektów racjonalizatorskich i wynalazczych, które po wprowadzeniu do produkcji mogą przynieść oszczędności w wysokości 600 mln zł.

Podczas spotkania wszyscy wojewódzcy laureaci wpisali się do Złotej Księgi mistrzów 1972 r. Dodajmy, że do Złotej Księgi będą wpisywani co roku najlepsi robotnicy, inżynierowie, naukowcy, studenci, plastycy itp. a więc ci wzorowi uczniowie, pisarze, wszyscy, którzy najlepiej realizują program pracy rozumnej, dokładnej i twórczej, którzy swą pracą kształtują obraz przyszłej Polski.

Gorące gratulacje laureatom Turnieju złożył minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Jan Kaczmarek.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele kierownictwa ZMS z przewodniczącym ZG — Bogdanem Walińskim oraz przedstawiciele wspólorganizatorów konkursu — CRZZ i NOT. (PAP)

## Nowe inwestycje

## Konsumenci czekają

Na mapie naszego kraju, zwłaszcza w rejonach, o rozwiniętej produkcji rolniczej — pojawiło się w bież. roku blisko 230 punktów, wyznaczających budowę nowych zakładów i obiektów różnych branż przemysłu spożywczego, który otrzymał na ten cel zwiększone o 66 proc. nakłady inwestycyjne w stosunku do ub. roku.

Ten szybki i znaczny „skok” w inwestycjach nastrocza wiele trudności, zarówno inwestorom, jak i przedsiębiorstwom wykonawczym, nie tylko z uwagi na specyfikę inwestycji w przemyśle spożywczym, ale także na lokalizację nowych obiektów w rejonach typowo rolniczych, a więc nie mających dostatecznej liczby wykwalifikowanej kadry oraz sprzętu. Mimo to — jak wynika z informacji uzyskanych w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu — realizacja planu inwestycyjnego w I półroczu br. przebiegała na ogół prawidłowo, o czym świadczą m. in. wyższe niż w analogicznym okresie ub. roku wskaźniki wykonania robót.

W I półroczu br. przekazano do użytku szereg nowych obiektów, których budowę rozpoczęto w latach ubiegłych, m. in. nowoczesny browar w Sierpcu, chłodnie składowe w

Toruniu i Tarnowie, elewatory zbożowe w Jeziernicy i Zamościu, zakłady mleczarskie w Radomiu i Rykach, zamrażalnie owoców w Lipsku i Leżajsku. Ponadto przeniesiono do nowych hal fabrykę czekolady „Gryf” w Szczecinie oraz rozbudowano i zmodernizowano cukrownie w Lesznie i Krasie, które będą mogły poważnie zwiększyć swoją produkcję i dostarczyć więcej „słodkiego” towaru na rynek. (PAP)

## Informacje dla turystów

## Wybrzeże Adriatyckie zaprasza

Większość turystów polskich wyjeżdżających za granicę szuka przede wszystkim okolic ciepłych i bardziej słonecznych. Tym wymogom, odpowiada idealnie m. in. Wybrzeże Adriatyckie (przebiega 1500 km długości) z ponad tysiącem wysp.

Alle Wybrzeże nie jest jedyną atrakcją Jugosławii, nie brak tutaj malowniczo położonych jezior, rozszaniach wśród gór, doskonałych terenów do uprawiania spor

tów zimowych, czy zabytkowych miast, obfitujących w pomniki architektury, pamiątki, czy imperium Rzymskie. Szybka rozbudowa bazy hotelowej i gastronomicznej, modernizacja sieci drogowej, uproszczenie do maksimum przepisów celno-dewizowych — przyczyniło się niewątpliwie do ogromnego rozwoju turystyki.

W ub. roku Jugosławie odwiedziło ponad 47 tys. turystów z Polski i — w porównaniu z latami poprzednimi — liczba ta ciągle wzrasta. Do dyspozycji turystów na terenie Jugosławii oddano do użytku nowoczesne hotele podzielone na 5 kat., w których ceny za pobyt jedynonocny kształtują się od 60—250 dinarów. Dużo taniej można spędzić wczas w motelach (podzielone na 3 kat.), kwatery prywatnych (3 kat.), w których ceny wahają się od 10 do 25 dinarów — czy wielkie ilości świetnie wyposażonych campingów (5—7 dinarów). Wiele campingów honoruje międzynarodowe karty campingowe, które można kupić w biurze Turystyki Zagranicznej PZMot (32 zł od osoby lub 42 zł od rodziny).

Turyści zmotoryzowanych zainteresuje na pewno wiadomość, że Związek Motorowy Jugosławii dysponuje samochodami pomocy drogowej, specjalistycznymi stacjami dla wielu marek samochodów oraz stacjami benzynowymi, usytuowanymi przy wszystkich szlakach turystycznych w odległości 40—100 km jedna od drugiej. Ceny benzyny Superior (98 okt.) — 2,80 d, Premium (88 okt.) — 2,60 d, paliwo do silników Diesla — 1,45 d, oleje — 10—12,5 dinarów. Ceny posiłków w restauracjach średniej kategorii: śniadanie 7—10 d, obiad 15—30 d, kolacja 15—30 d. PAP

## HUMOR I SATYRA



— Musimy tylko cierpliwie szukać. Tata powiedział, że wsadził w tę dziatkę grube tysiące.

## „Koziołki” płacą

3, 24, 27, 31, 34 dod. 49

Na 792 gry, której losowanie odbyło się w dniu 16 lipca 1972 r. wpłynęło 281.935 zakładów wartości 845.805 zł. Fundusz wygranych wyniósł 465.192 zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 500.000 zł.

Stwierdzono: 31 „czwórka” po 4.547; 30 „trójek” premiiowanych po 1.170; 1.497 „trójek” po 1.70; 665 „dwójek” premiiowanych po 2.26; 20.713 „dwójek” po 1.6.

Losowanie 793 gry odbędzie się w dniu 23 lipca 1972 r. w Koninie o godzinie 12.30 na Nowym Osiedlu — taras kawiarni „Kolorowa”. 6173-KI

## „Toto-Lotek”

11, 12, 13, 14, 24, 45 dod. 31



## Akcja „Wisła”

Realizując program zlotowy, studenci z Koła Naukowego Biologów UJ w Krakowie, rozpoczęli badanie Wisły od Oświęcimia do Warszawy. Płynąc na tratwach, pobierają oni próbki wody i określają stopień zanieczyszczenia rzeki.

Na zdjęciu: pobieranie próbek na Wiśle pod Opatowcem.

Fot. — CAF

# Tam gdzie panuje ład

Czasy, gdy problemy produkcji próbowano oddzielić od warunków pracy i spraw socjalno-bytowych załóg dawno już na szczęście minęły. Uchwały VI Zjazdu Partii wyraźnie ustawiły to zagadnienie, ujmując problem kompleksowo — szeroko i nierozdzielnie.

Życie i codzienna praktyka w pełni potwierdziły słuszność takiego właśnie szerokiego spojrzenia na sprawy produkcji. Taka również idea przyświeca zainicjowanej ostatnio przez naszą redakcję nowej kampanii „PRACA BEZPIECZNA — PRACA WYDAJNA”. Idzie o to, że efekty produkcyjne przynosi tworzenie jak najlepszych warunków pracy, zapewnianie terminowej dostawy materiałów oraz dostatecznej ilości sprawnych, wydajnych i bezpiecznych narzędzi, odciążenie w możliwie szerokim stopniu od trosk i kłopotów dnia codziennego, absorbowanie ich przez załogi, nie pozwalających na pełną koncentrację uwagi przy pracy. Dopiero w takim klimacie przestają być trudnymi problemami sprawy dyscypliny i wydajności pracy.

Na klimat i właściwe warunki socjalno-bytowe załóg składa się wiele czynników, a spraw tych nie da się załatwić drogą jednorazowej kampanii. Wymagają one stałej troski kierownictwa i aktywności polityczno-społecznej załóg oraz długofalowego i przemyślanego działania, ujętego w formie konkretnego i systematycznego realizowania planu. Tak właśnie postanowiono sprawę w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski, gdzie opracowano wieloletni program poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych. Ustalono też roczne plany wykonania tego programu. Realizacja wyników stała się przedmiotem okresowych analiz i kontroli ze strony kierownictwa przedsiębior-

stwa, organizacji partyjnej oraz ogniw związkowych i samorządu robotniczego.

Analiza realizacji programu poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załogi była tematem niedawnego plenum Komitetu Zakładowego PZPR. Ocena wyników działania w roku 1971 wykazała, że w wielu przypadkach zrobiono więcej niż pierwotnie zamierzano. M.in. plan poprawy warunków pracy, obejmujący 64 pozycje, został wykonany w całości i do datkowo zrealizowano 6 dalszych przedsięwzięć.

**PRACA  
BEZPIECZNA  
PRACA  
WYDAJNA!**

Niezależnie od zadań wynikających z planu, w ciągu ubiegłego roku zrealizowano aż 294 pomysły racjonalizatorskie dotyczące bhp, wydając na te cele 36,6 mln zł, czyli o 2,3 mln zł więcej niż przewidywano.

Plan działania na rok bieżący, stanowiący kolejny wycinek 5-letniego programu poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych, nie jest wcale skromniejszy. Obejmuje on 68 pozycji, dotyczących m.in. urządzeń zabezpieczających (11 pozycji), higieny przemysłowej (42), higieny sanitarnej (11). Ponadto do realizacji przyjęto 417 wniosków i postulatów wynikających z przeprowadzonego w początkach br. społeczne go przeglądu stanowisk pracy. Wśród problemów, uwzględnianych w pierwszej kolejności, są m.in. zagadnienia likwidacji bardzo uciążliwych i na dłuższą metę niebezpiecznych w skutkach zjawisk nadmiernego hałasu i wibracji, występujących szczególnie intensywnie przy produkcji wagonów (prostowanie spawanych pudeł wagonowych, ścinanie nadadków

materiału) oraz silników agregatów i trakcyjnych (próby pracy silników).

Przedmiotem szczególnej analizy były przyczyny powstających w ub. roku wypadków przy pracy, które ilościowo — w porównaniu z latami poprzednimi — wykazują wprawdzie tendencję malejącą, ale pod względem skutków ekonomicznych — w postaci dni absencji powypadkowej — nie. Analiza ta sprawiła, że w tegorocznym planie znalazły się specjalne pozycje, dotyczące profilaktycznej działalności przeciw wypadkowej głównie w transporcie międzyoperacyjnym — wewnętrznym i zewnętrznym, w wykańczalni odlewów, w służbach remontowych, w obróbce plastycznej itp.

Nadal też kontynuowane będą coroczne konkursy zakładowe dotyczące kultury osobistej i kultury miejsca pracy. Dotychczasowe wyniki tych konkursów potwierdziły, że sprawy te — pozornie marginesowe — mają wielki wpływ na wyniki produkcyjne i bezpieczeństwo pracy. Tam, gdzie panuje ład i porządek, gdzie wykazuje się więcej troski o stan techniczny i estetyczny maszyn, urządzeń i otoczenia — tam maleje liczba wypadków, a wzrasta wydajność pracy.

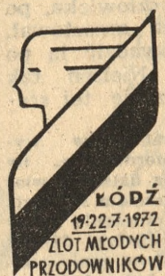
Wyniki tych konkursów, dzięki którym istnieje już w HCP wiele wzorcowych stanowisk pracy, zachęcają, by nie tylko kontynuować taką formę współpracy z załogą, ale ją rozwijać i wzbogacać nowymi elementami.

Z problemami bhp wiąże się bezpośrednio również sprawa żywienia zbiorowego, lecznictwa przyzakładowego, mieszkalnictwa, a także opieki socjalnej i wypoczynku po pracy. Cały kompleks tych zagadnień był także tematem niedawnego plenum KZ PZPR, na którym oceniono dotychczasowe wyniki działania oraz ustalono zadania na rok bieżący.

WITOLD DE MEZER

# Nasze jutro zaczyna się dziś

Wywiad z komendantem Chorągwi Wielkopolskiej ZHP — Bogdanem Siciarzem



Związkowi Harcerstwa Polskiego przypadała rola główna organizatora łódzkiego Złotu Młodych Przodowników Pracy i Nauki. To duże wyróżnienie, a zarazem uznanie dla pracy ideowo — politycznej tej organizacji dzieci, do której należą młodzi harcerze i instruktorzy. O tym, jak ZHP realizuje zadania wychowawcze, kształtuje postawy ideowe młodych, rozmawiamy z komendantem Chorągwi Wielkopolskiej ZHP — Bogdanem Siciarzem.

Naszym zadaniem jest przygotować harcerza do obywatelskich, których wykonania oczekuje od niego ojczyzna. Dlatego też treści i metody pracy dostosowujemy do aktualnych potrzeb. Sekretarz KC PZPR Edward Gierk wyraził zaznaczenie, że w tegorocznym wystąpieniu, że socjalistyczną treść patriotyzmu polskiego realizuje się przez pracę. Tak pojęty patriotyzm stanowi trzon naszych poczynań wychowawczych. Młodzież nie może wyrastać w oderwaniu od ogółu spraw narodu.

Za najważniejsze w socjalistycznym wychowaniu uważamy ukształtowanie w harcerzu właściwego stosunku do nauki, umiejętności współpracy w grupie, samodzielność, szacunek dla pracy. Nie bez znaczenia dla rozwoju osobowości jest też dbałość o zdrowie psychiczne i fizyczne dziecka, oraz szacunek dla indywidualnych zainteresowań. Jednocześnie uczymy również harcerzy internacjonalizmu.

Wszystkie nasze poczynania zmierzają do tego, aby wychować człowieka na miarę naszych czasów, nie tylko dobrego fachowca, ale i rozumnego, zaangażowanego, wrażliwego społecznika.

Spółdzielczość Wielkopolski znane są akcje społeczno-wychowawcze podejmowane przez harcerstwo. Przyjmowane one są z życzliwością, jako formy kształtowania samorządności i sprawnej, dobrej pracy. Tak jest w przypadku akcji „Operacja 1001 — Frombork”, patronatu nad budową szpitala — pomnika Centrum Zdrowia Dziecka i w wielu innych.

Wszystkie zadania ideowo-wychowawcze realizujemy przez różnego rodzaju akcje. Przy ich pomocy wyzwalamy aktywność, dynamizm młodzieży. Słowa muszą znaleźć potwierdzenie w czynie, w działaniu, to najbardziej przekonujący argument. Bierzemy udział w akcji Frombork, odbudowując i porządkując miasto. Ze sprzedaży znaczków na budowę Centrum Zdrowia Dziecka przekazaliśmy

my 1.750 tys. złotych, największą ze wszystkich chorągwi w kraju. Znaczków za 250 tys. złotych wykupili sami harcerze, były to pieniądze przez nich zapracowane.

W odpowiedzi na ostatni alert „Sprawni i zdrowi dziś i jutro” nie tylko przeprowadziliśmy znaczki na budowę Centrum, lecz podjęliśmy także prace związane z ochroną naturalnego środowiska człowieka, usuwając zanieczyszczenia i niebezpieczne uszkodzenia. Na przykład w Koninie harcerze pobrali próbki ziemi dla naukowego laboratorium. Sadzimy drzewa i kwiaty. W Pleszewie drużyny zakładały kwietniki. W Trzciance uporządkowano wieś. Po alercie poznaliśmy harcerze włączyli się do akcji „Poznański porządek”, chroniąc zieleń, dbając o czystość miasta.

Patronat nad zielenią w Poznaniu i w województwie podjęliśmy już w zeszłym roku. Wtedy to w czynie przed VI Zjazdem partii posadziliśmy ponad 30 tys. drzew i krzewów. Przy naszym udziale wzrosło konto banku inicjatyw społecznych, np. hufiec Poznań — Nowe Miasto wydał magazyn. Podjęte akcje konsekwentnie doprowadzamy do końca. Tak było w przypadku sadzenia drzew i kwiatów, tak jest w realizowaniu turniejów wiedzy i konkursów, na przykład turnieju wiedzy obywatelskiej. Organizujemy my wspólnie z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym olimpiady matematyczne, sprawdzone efekty przynoszą „harcerskie spotkania z książką”.

W maju zorganizowaliśmy w Poznaniu na Malcu Wielkopolski Złot Młodych Przodowników Harcerskiej Służby

Polsce. Zwycięzcy konkursów pojedą na łódzki zlot. Chorągiew Wielkopolska jest też organizatorem obozu przedzłotowego w Spale.

— Mówiąc o działalności ZHP nie sposób pominąć akcji letniej.

Jak już wspominałem, przywiązujemy duże znaczenie do właściwego wypoczynku dzieci i młodzieży. To niezbędny czynnik prawidłowego rozwoju psychicznego i fizycznego. Rozszerzaliśmy formy letniego wypoczynku. Na obozy wyjechało 25 tysięcy harcerzy, o 5 tysięcy więcej niż w roku ubiegłym, a z form nieobozowego lata w mieście i na wsi korzystać będzie 60 tysięcy dzieci i młodzieży, to jest o 20 tysięcy uczestników więcej niż w poprzednim roku. Zimą chcemy urządzić wakacje w mieście dla dzieci wiejskich. Harcerska akcja letnia przebiega pod hasłem „Nasze jutro zaczyna się dziś” ma być szkołą dobrej roboty i charakteru.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA



## Morze 2000 roku

# Powrót żaglowców?

Zdaniem specjalistów, światowy handel zagraniczny w ciągu ostatnich 30 lat naszego stulecia wzrosł prawie pięciokrotnie, co oczywiście spowoduje dalszy wzrost przewozów morskich.

Jednakże owe zwiększone przewozy morskie odbywać się będą statkami towarowymi o bardzo różniących się od tych, które znajdują się dziś w eksploatacji. Jakże więc będą statki towarowe roku 2000?

Zdaniem specjalistów nadal będzie rosła wielkość statków, zwłaszcza do przewozu ładunków masowych tak płynnych, jak i suchych. Będą to bowiem statki nieubiegające korzyści ekonomiczne: wystarczy podać, że 10-krotny wzrost nośności statku wymaga — przy zachowaniu identycznej prędkości — zaledwie trzykrotnego zwiększenia mocy silowni. Warto też dodać, że załoga na większych statkach wzrasta nieznacznie.

Prof. H. Benford z Uniwersytetu w Michigan (USA) twierdzi (jak podaje „Technika i Gospodarka Morska”), że istnieją dziś możliwości budowy statku, który jest w stanie z jednej podróży przewieźć tyle ropy, ile wynosi roczne zapotrzebowanie wielu rafinerii na świecie. Oczywiście, taki system transportu byłby nieekonomiczny ze względu na nader wysokie koszty budowy gigantycznych zbiorników w portach.

Ciekawie wyglądają rozważania co do prędkości statków przyszłości. Otóż konkurencja między armatorami prowadzi obecnie do wzrostu prędkości statków — zwłaszcza liniowych drobnicowców — poza granice ekonomiczne uzasadnione. Jeżeli sytuacja ta nie zmieni się, wzrost prędkości statków dojdzie do tak nieekonomicznych granic, że zyska na tym tylko transport lotniczy.

Istotna zmiana nastąpi w

technice przeładunku. Łatwość załadunku i wyładunku jednostkowych towarów ze statku (a więc na paletach, kontenerach czy barkach) zapoczątkuje nowy system, który polegać będzie przede wszystkim na tym, że duże i szybkie kontenerowce będą kursowały ruchem wahadłowym między dużymi portami, zaś mniejsze statki będą spełniać rolę dowozową — rozdzielczą.

Jakie typy statków zrobią największą karierę? A więc na pierwszym miejscu stawia się wodoloty — z tym, że technika musi jeszcze rozwiązać trudności powstające przy zwiększeniu wielkości oraz szybkości wodolotów ponad 50 węzłów.

Konkurentem może okazać się poduszkiowiec, w którym nie ma kłopotów w zakresie zwiększania prędkości i wielkości. Natomiast wadą nie do pokonania może okazać się jego ograniczona zdolność załadunku: jak wiadomo poduszkiowiec musi zabierać ogromne ilości paliwa, co może uczynić go mało przydatnym w przewozach oceanicznych.

Swego czasu ogromną karierę wroźono podwodnym transportowcom, które miały zrewolucjonizować żeglugę. Okazuje się, że sprawa nie jest taka prosta: podwodny transportowiec wprawdzie wolny jest od niekorzystnych wpływów sztormów i lodów, ale za to poddany jest dodatkowemu oporowi tarcia zanurzonego górnego pokładu.

Prof. Benford nie wyklucza w przyszłości podjęcia eksperymentów z zastosowaniem napędu żaglowego w żegludze. Koncepcja ta nie jest — zdaniem naukowca — całkowicie

Dokończenie na str. 4

TOMASZ MIECIK

## List z Berlina Zachodniego

# Dywersja nadal daje znać o sobie

Według danych, jakie publikuje prasa zachodniemiecka i zachodniobierlińska, rezerwuariusz ekstremistycznej prawicy w Berlinie Zachodnim pod względem ilościowym ostatnio maleje. Jako dowód przytacza się fakt, że neohiperowska NPD, która liczyła na terenie Berlina Zachodniego 750 członków, obecnie legitymuje się stanem tylko 250.

Niemniej źródła zachodniemieckie i zachodniobierlińskie przyznają, że skuteczność działań zależna jest nie tylko od stanów liczbowych, ale również od ośrodków dyspozycji, które kierują doraźnymi akcjami zdolnymi uruchamiać również ruch masowy. Organy zowane akcje kierowane są najczęściej przeciw NRD, np. w związku z przypadającą 17 czerwca, datą dywersyjnych ruchów zainspirowanych w 1953 roku w Berlinie Zachodnim. Powtarzane są także próby prowokacji na umocnionym odcinku granicy NRD w Berlinie.

Za najsilniejszą grupę uchodzi Narodowo Niemiecki Ruch Oswobodzicielski (NDBB), kierowany przez Rolanda Tabber

ta, trudniącego się poza działalnością w ruchu prawniczo-radykalnym — pośrednictwem sprzedaży używanych samochodów. Aktywność granicząca z przestępstwami kryminalnymi wykazuje organizacja Współpracy Pozaparlamentarnej (APM) oraz Związek Młodych Wiernej Ojczyźnie (BHJ).

Wśród prowodyrów wymienionych organizacji znane są nazwiska Georga Retza i Helgi Roetheke. Do tego samego kręgu osób, podejrzanych o bezczeszczenie pomników i podkładanie ognia w lokalach, które służą za miejsca obrad młodzieży postępowej, należy również Horst Mach. Był on w dzielnicy zachodniobierlińskiej Charlottenburg kierownikiem lokalnego gastronomicznego „Wolfsschanze”. Jak wiadomo, jest to nazwa ostatniej kwatery głównej Hitlera w „wilczej jamie” pod Ketrzynem. Horst Mach, któremu wytoczono niedawno proces o „podbu-

zanie tłumy” oświadczył dziennikarzom: „Wszyscy ludzie powinni być równi, prócz Żydów i komunistów, bo ci są szumowiną ludzkości”.

Charakterystyczny przykład współpracy szowinistów z obozu skrajnie prawnicowego podał ostatnio zachodniobierliński „Der Tagesspiegel”. Łącznikiem w sprawie wykazywanej współpracy przedstawicieli skrajnej prawicy okazał się prof. Berthold Rubin, specjalizujący się w badaniach nad Bizancjum, związany z uniwersyteckim środowiskiem w Kolonii.

Na jego parcie w Lichterfeld w Berlinie Zachodnim obozowali w ubiegłym roku manifestanci naśladani z NRD, by w dniu 13 sierpnia organ zwołać akty protestu na berlińskiej granicy z NRD. Ten sam Rubin w 1962 r. próbował zmanifestować przeciw umocnieniu berlińskiej granicy NRD przez — dosłownie

— „wybicie dziury w murze”. Przed rokiem upozorował akt porwania go przez członków lewackiej grupy Baader-Meinhof dla zyskania sobie poklasku i wzmocnienia szans w walce wyborczej przeciw SPD na terenie Szlezwigu-Holsztynu. Prof. Rubin był jednym z inicjatorów organizowania „Kół Przyjaciół CSU”, akcji, która w efekcie wyświadczyła niedziwiedzią przysługę Straussowi.

Znane są również inne nazwiska (nie mówiąc o ośrodkach dywersji, których prasa zachodniemiecka nie wylicza) z listy przywódców ruchu, posługującego się nie tylko hasłami dywersji, ale i bronią palną oraz środkami przemocy. Niezrozumiała jest tylko opieszałość policji zachodniobierlińskiej w zwalczaniu prowodyrów dywersji i szowinizmu.

ANDRZEJ RZECKI

# Pierwsza prawdziwa gwiazda

W lakonicznych notatkach doniosły niedawno nie-liczne gazety, że w Ko-phenhadze, w wieku 91 lat zmarła duńska aktorka, Asta Nielsen. Ale w historii sztuki filmowej zajmuje ona miejsce szczególne — była bowiem pierwszą międzynarodową gwiazdą i pierwszą le-gendą ekranu.

Kariere aktorską zaczynała jeszcze przed wynalezieniem kinematografu. Kiedy pojawi-ły się pierwsze „ruchome fo-tografie”, pierwsze „żywe obrazy”, bo i tak nazywano film — Asta Nielsen była już doświadczoną aktorką. Ale nie grała wielkich ról i ni-gdy nie była gwiazdą sceny. Światowy sukces przyniosło jej dopiero kino, ta pogarda na wówczas „buda jarmar-za”, od której przez długie lata jeszcze stronili poważni aktorzy teatralni, uważając występy w filmie za rodzaj degradacji zawodowej.

Film ujawnił wspaniały ta-lent niedocenianej w teatrze Asty Nielsen. Rzecz jasna, iż rewelacyjne na owe czasy kreacje duńskiej gwiazdy są dziś niejako abecadłem filmo-wego aktorstwa, ale przed przeszło sześćdziesiąt laty, kiedy nie uświadamiano so-

bie zapewne, że istnieją jakieś różnice między grą na scenie, a grą w filmie, aktorstwo Asty Nielsen było prawdzi-wym odkryciem.

Trudno byłoby powiedzieć, że trafiła ona do filmu przy-padkowo, tak jak znakomita większość gwiazd ekranu, nie wyłączając Chaplina. Niemy obraz ekranowy był dla Asty Nielsen okazją sprawdzenia własnej teorii aktorskiej, rea-lizacji własnego programu ar-tystycznego, w myśl którego mimika, gest miały być rów-nie ważnym elementem krea-cji aktorskiej, jak słowo dia-logu.

Asta Nielsen wyrzekła się głosu bez oporu. Znacznie szybciej niż inni uświadomiła sobie, że kamera filmowa ma właściwości powiększania, wy-obrzymiania wszystkiego, co obejmuje obiektyw i że sto-jąc przed nim należy jak naj-bardziej tonować, ograniczać gest; że znacznie lepiej czegoś nie dograć, niż zagrać zbyt wyraziście. Umiała przy tym jednym ledwie dostrzegalnym drgnieniem powieki wypowie-dzieć to wszystko, co inni wy-powiadali wieloma wyrazistymi gestami i całym bogactwem mimicznym. Dzięki jej wyczu-ciu specyfiki „żywych obra-zów” i dzięki jej talentowi —

pojawili się wreszcie na ekranie autentyczny człowiek.

Asta Nielsen miała 27 lat, kiedy zadebiutowała w filmie Urbana Gada „Przepełnić”. Film zaczęto nakręcać od ostatniej sceny. Bohaterka zabi-ła przed chwilą człowieka, po-licjant, który ją aresztował. Będzie teraz prowadzić ją po schodach. Asta Nielsen tak wspomina realizację tej sce-ny:

„... zrekonstruowałam w wy-obrazni scenę morderstwa, by móc zagrać jej ciąg dalszy z wła-ściwą ekspresją i zaczęłam schodzić po schodach w milczeniu przy terkocie kamery — której dźwięk od początku działał na mnie pod-niecająco. Szłam koło kolegów, jakby nagle przebudzona i wtedy właśnie uświadomiłam sobie, że aby osiągnąć szczytowy punkt w grze, trzeba się całkowicie oder-wać od otoczenia. W teatrze ak-tor ma możliwość śledzenia rozwo-ju charakterów, budowania nastro-ju stopniowo — w filmie taka moż-liwość nie istnieje. Trzeba się u-tożsamić z postacią rozsianą jak gdyby we fragmentach i zagrać ją z taką prawdą wyrazu, by nie było zdemaskowaną przez obiek-tyw kamery. Ani wiedza ani tech-nika nie tu nie pomoże, działa tylko swoisty rodzaj autosugestii. Kiedy tak szłam już na dół za-bębniła w siebie, nagle zapanowa-ła wokół cisza. Przerwał ją jeden z aktorów, Stribolt, który powie-dział: Za rok będziesz sławna na całym świecie”.

Było to pod koniec roku 1910. Stribolt omylił się o kil-ka miesięcy. Światową sławę Asta Nielsen zdobyła rola w „Tancerkach z baletu”, filmie realizowanym w połowie ro-ku 1911. Po trzecim z kolei filmie, „Czarnych marzeń-niach”, które powstały w tym-że roku, Asta Nielsen wyjeżd-ża do Niemiec. Tu występuje m. in. w „Dziwnej nocy” (1912), „Aniołku” (1913) i w „Wiecznej nocy” (1914). Gra też tytułową rolę w „Hamle-cie” (1920), jako druga już w historii kina kobieta odtwór-czyni roli duńskiego królewic-za, którego w roku 1900 zagra-ła wielka Sara Bernhardt.

Inne głośne, wyświetlane na całym świecie filmy Asty Nielsen, to „Panna Julia” (1921), „Vanina Vanini” (1922), „Hedda Gabler” (1924), „Zatracona uliczka” (1923) i „Puszcza Pandory” (1928), któ-rą jeszcze pamięta zapewne starsza generacja miłośników kina. Po raz ostatni Asta Nielsen pojawiła się na ekranie w „Niemożliwej miłości” (1932).

Kiedy w Niemczech zapano-wał reżim hitlerowski, Asta Nielsen opuściła ten kraj na-awsze. Wróciła do ojczyzny w Kopenhagi, ale nie chciała już występować w filmie. Mó-wiła, że nie interesuje ją film dźwiękowy.

CZESŁAW MICHAŁSKI

## Powrót żaglowców?

Dokończenie ze str. 3

nierealna i wymaga wszech-stronnego zbadania, szczegól-nie jeśli się uwzględni osiągnię-te już postępy w nowoczesnej teorii aerodynamiki, jak rów-nież zastosowania w budowni-ctwie okrętowym nowych lekkich materiałów, udoskonal-eń systemu mechanicznego re-fowania itd.

Można jednakże polemizow-ać z poglądami niektórych specjalistów, że w 2000 roku transport powietrzny wyelimin-

nuje transport morski. Prze-ciw tej opinii przemawia przede wszystkim argument ekono-miczny: otóż koszt przewo-zu na wielkim zbiornikowcu wynosi aktualnie zaledwie 1/10 centa na tonomilę, podczas gdy w transporcie powietrznym koszt ten sięga około 20 cen-tów/tonomilę. Prawdą jest na-tomiast, że transport po-wietrzny będzie w coraz większym stopniu przyciągał najwartościowsze ładunki.

TOMASZ MIECIK

## POLKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Edward Kopczyński — „Bede orał śnieg”. WL, str. 209, zł 24.  
Anna Glińska — „Dom na Cel-nej”. WM, str. 177, zł 15.  
Aleksander Karasimeonov — „Miłość”. PIW, str. 194, zł 12.  
Włodzimierz Krzemiński — „Ur-lop z cieniem”. WL, str. 169, zł 11.  
Michał Rusinek — „Dzika plaża”. LSW, str. 159, zł 10.  
Honoriusz Balzac — „Dwaj poe-ci”. Czyt., str. 163, zł 20.

Wielomir Chlebnikow — „Wia-manie do wszechświata”. WL, str. 298, zł 80.

NAUKA

Edward Wiecko — „Puszcza Biał-łowiecka”. PWN, str. 192, zł 52.  
Witold Warkale — „Odpowie-dzialność odszkodowawcza”. PWN, str. 328, zł 42.  
C. G. Seligman — „Ludy Afry-ki”. PWN, str. 236, zł 24.  
NAUKA O LITERATURZE, WSPÓ-MNIENIA  
Seweryn Pollak — „Niepokoje poetów”. WL, str. 255, zł 18.  
Wiktor Frantz — „Odiamski wspomnień”. WL, str. 291, zł 25.

## ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

Po obiedzie samochód odjechał, a Anioł począł obchodzić gospodarstwo. Na drzwiach ubikacji zauważył narysowane przez Albina głowy koni, a pod głowami anatomiczne szcze-gółu damsko-męskie w różnych wielkościach. Anioł zatrzymał się. Heniek dostrzegł siatkę zmarszczek pod jego zmrużonymi teraz oczami.

— Który to?  
Heniek doznał olśnienia — ja.  
Anioł spojrzął z niedowierzaniem. Dopiero teraz go zauwa-żył? Po oborniku, cemencie, burakach, Bartku, Wiciśłaku, ko-niach, krowach? Oczywiście to nie były jego malunki, ale wła-śnie tego chciał, aby Anioł na niego właśnie tak spojrział, mo-że nawet uderzył.

Podniósł głowę — tak, to ja!  
— A więc zmażesz to.  
Anioł wszedł do obory. Chłopczy za nim. Tylko Bartek od-wrócił się i wskazał kciukiem na drzwi ubikacji.

— No, słyszałeś?  
Henikowi pociemniało w oczach. Tyl... Da mu po zębach przy Aniele, ale właśnie przypomniało sobie o Małym i A-nioł, już znowu ze śmiechem, zaczął zaprzęgać do dokarta. Trzeba chłopakowi zawieźć obiad.

— Ja pojadę! — wyrwał się Bartek.  
Heniek głośno zapytał o kawatek szyby. Najlepiej będzie zeszkobać te obrázky właśnie ostrą krawędzią szkła. Pokręcił się po podwórzu i nie zauważony przez nikogo zaczął się przed bramą.

Ale przypomniało sobie nie tylko Małego. Dlaczego krowy są od samego rana na łące? Wiciśłak coś tam odmruknął pod nosem, lecz Anioła to nie zadowoliło. Krowy trzeba wy-

pedzać na pastwisko dwa razy dziennie po trzy godziny. Wie-cej im nie trzeba. Po trzech godzinach krowa kładzie się, wy-gniata trawę i tego już potem zjeść nie będzie. Do bani z taką gospodarką, panowie!

Albin zaczął wiercić, ale Anioł nie był usposobiony do żartów. Zaszczekał pies, a Bartek zakrzyknął — wio! — i z pod-wórza wyrwał tę gniadkę.

Bartek z pewnością po raz pierwszy trzymał lejce w gar-ści, nie zauważył więc też Henka wskazującego na oś do-karta. Pojechał.

Na pastwisku prócz Małego i krow nie było nikogo.  
— Zarcie! — strzelił batem Bartek.

Mały zatrzepotał śmiesznie rękoma — nie wygłupiaj się! Bartek parsknął śmiechem i zamierzył się drugi raz, gdy zza dokarta wyszedł Heniek.

Opuścił rękę — a ty tu czego?  
— Heniek chwycił konia za uzdę — złaź!  
— Na twój rozkaz? — Bartek spojrzął szybko na Małego i mocniej ścisnął lejce. Koń zastrzygł niespokojnie uszami.

— Zjeżdżaj!  
Heniek po raz pierwszy wyczuł w głosie Bartka strach i skoczył. Dostał batem, lecz mimo bólu zdążył go złapać i szarpnąć nim. Bartek zachwiał się, lecz bata nie puścił. Leice jednak wypadły mu z ręki i wystraszony koń ruszył z kopyta ostrym klusem. Heniek w ostatnim ułamku sekundy złapał się błotnika dokarta. Bartek puścił bat i kopnął, ale Heniek był już w środku i trzymał jego nogę.

— Zarcie! — wymachiwał krótkimi rękoma Mały — Mole zarcie! — usiłował zatrzymać konia, lecz gdy koń zawrócił, Mały rzucił się do ucieczki. Dopiero gdy zorientował się, że dokart pusty; nie ma już w nim menażek, gnady zaintereso-wał się trawą; a tamci. Bartek i Heniek podbijają sobie pię-ściami szczerki — wyprostował się i zaczął im głośno wymy-ślać. Zmarnowali mu obiad i to grochówkę. Cały tydzień cie-szył się na grochówkę. Znalazł bat i zaczął nim strzelać, ob-skakując walczących w bezpiecznej odległości.

A Heniek jak zwykle zapomniał o wyczynach od Olka i Wiciśłaka chwytach dżdzo. Ale nareszcie był górą. Bartek do-stawczy raz jeszcze pięścią w nos, runął na ziemię i zakrył zakrwawioną twarz dłońmi — dosyć!

(cdn)

## Mistrzostwa Europy i... Olimpiada?

Dwójka poznańskich żeglarzy na podium zwycięzców mistrzostw Europy juniorów w klasie Finn. Ryszard Blaszką z poznańskiego AZS-u wywalczył złoty medal, zaś Romuald Knasiecki z LZS Kiekrz — brązowy. Kiedy przegląda się listę wyników mi-strzostw, które odbyły się w Austrii na Jeziorze Neusiedlersee, od razu rzuca się w oczy niewielka różnica punktów pomiędzy pierwszym i drugim zawodnikiem. Blaszką miał na swoim kon-cie 8,7 pkt natomiast zdobywca srebrnego medalu Brazylijczyk Ctaudia Biekarek — 9 pkt. Już trzeci w konkursie Knasiecki miał ich 34,1. Tak więc walka o pierwsze miejsce toczyła się dosłownie do ostatnich metrów a to że wyszedł z niej zwycięsko Polak, za-wdzięczać należy przede wszystkim jego umiejętnościom, gdyż sprzętowo Brazylijczyk był lepszy o kilka długości. Wystarczy po-wiedzieć, że startował on na łodzi swego rodaka Jorega Brudera, zdobywcy tytułu mistrza świata, a Blaszką? Pojechał do Austrii podobnie jak jego dwaj koledzy z poznańskiego akwenu — Jezio-ra Kierskiego, bez zapasowego masztu i ze starym kompletem ża-gli, gdyż Polski Związek Żeglarski nie wywiązał się ze swoich zo-bowiązań i nie dostarczył poznanikom nowych żagli produkcji a-merykańskiej, podobno zamówionych przez PZZ już w ubiegłym roku.

Sądźmy, że Ryszard Blaszką swoim sukcesem w Austrii udo-wodnił, że należy do najlepszych specjalistów w klasie Finn w na-szym kraju, a przy tym jest zawodnikiem niezwykle opahowa-nym, potrafiącym się skoncentrować i walczyć nawet w najtrud-niejszych warunkach. Jeszcze przed Olimpiadą odbędzie się mi-strzostwa Polski w tej klasie i wtedy chyba naocznie przekona-my się kto jest najlepszym specjalistą w Polsce w tej specjalno-ści.

I chociaż zbliżająca się Olimpiada poważnie absorbuje sympaty-ków sportu, poznańscy kibice coraz częściej zwracają się do nas z zapytaniem, co obecnie porabiają piłkarze Lecha — naszego przedstawiciela w ekstraklasie i jak przedstawia się sprawa wzmocnienia zespołu. Na pierwsze pytanie łatwo odpowiedzieć. Piłkarze znajdują się obecnie na obozie w Wągrowcu, gdzie ich ostatnio odwiedził przewodniczący WKZZ Czesław Kończal w to-warzystwie przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Sportu Zwią-zkowego Tadeusza Piątka. Lechci mają w Wągrowcu bardzo do-bre warunki do treningu a ponadto dobrego sparingpartnera w postaci pierwszego zespołu LKS-u, który również w Wągrowcu zdobywa ligową formę. Czy natomiast 26 mm Lech wystąpi w me-czu z Legią z nowymi zawodnikami, trudno obecnie powiedzieć. Istnieje szansa, że wzmocni go dwóch niezłych piłkarzy, ale spra-wy te nabierają dopiero urzędowej mocy. A to musi potrwać.

MACIEJ STABROWSKI

## To nie był groźny wypadek

## Adam Smorawiński wygrywa IV eliminację rajdowych MP

W niedzielny „Głosie Wielkopolskim” zamieściliśmy za Polska Agencja Prasowa informację o wypadku, jakiego uległ poznański załoga Adam Smorawiński i Andrzej Zembrzowski podczas międzyna-rodowego Rajdu Polski.

Wczoraj rano odwiedził naszą re-dakcję Adam Smorawiński, który zaprezentował nam swój samo-chód BMW — Alpine cały i nie-uszkodzony. Okazało się, że infor-macja przesłana nam przez PAP była mocno przesadzona. Na jed-nym z zakrętów BMW poznański załogi faktycznie wyskoczył z tra-sy i wjechał na bagnistą łąkę, gdzie zarył się po same osie. Nie-stety, załoga nie była w stanie sa-ma wyciągnąć samochodu, a w po-bliżu nie było nikogo, kto by jej pomógł. W tej sytuacji musiała wy-cofać się z rajdu.

A. Smorawiński poinformował nas również, że pierwsza petla tra-sy międzynarodowego Rajdu Pol-ski, na której to właśnie uległ wy-padek Sobiesław Zasada, była jednocześnie IV eliminacją rajd-o-wych mistrzostw Polski oraz pu-charu tygodnika „Motor” dla na-jlepszego kierowcy rajdowego w 1972 roku. Eliminacja ta zakończy-ła się zdecydowanym zwycięstwem poznańskiego kierowcy i to zarów-no w klasie generalnej jak i do 2000 ccm. Dzięki temu zwycięstwu

Adam Smorawiński objął prowa-dzenie w obu konkurencjach i jest jednym z najpoważniejszych kan-dydatów na zdobycie tytułu mi-strza Polski oraz pucharu „Moto-ru”.

W tym roku czekają go jeszcze dwie kolejne eliminacje, którymi będą Rajd Wiślański we wrześniu br., oraz Rajd Warszawski, który odbędzie się w październiku br. W obu tych imprezach A. Smorawiński startuje na tym samym samo-chodzie co w Rajdzie Polski, (s)

## Wyniki piłkarskiego Totolotka

P.P. Totalizator Sportowy po-daje wyniki meczów Intertoto La-to 72 objętych zakładami piłkar-skimi na dzień 15/16 VII 1972 r.: 1. Austria Salzburg — Winterthur (Szwajcaria) 3:2; 2. Górnik Wa-brzych — Norrkoeping (Szwecja) 0:2; 3. St. Etienne (Francia) — Atvidabergs (Szwecja) 3:0; 4. Wisła Kraków — Young Boys (Szwajca-ria) 8:0; 5. Malmoe (Szwecja) — Alemannia (NRF) 5:1; Olimpique (Francia) — Slavia (CSRS) 2:2; 7. Slovan Brat. (CSRS) — Djurgar-dens (Szwecja) 4:1; 8. Zurich (Szwaj-caria) — Vienna (Austria) 1:1; 9. Eintracht (NRF) — Vejle Bold-klub (Dania) 4:1; 10. Hannover 96 (NRF) — Grasshopper (Szwajca-ria) 3:2; 11. Hvidovre (Dania) — Stal Mielec — 1:2; 12. Rot-Weiss (NRF) — Frem Kopenh. (Dania) 2:1; 13. Voeste Linz (Austria) — Odra Opole 2:0.

Szachy

## Fischer wygrał trzecią partię

Trzecia odłożona partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między Borysem Spasskim (ZSRR) i Bobby Fischerem (USA) dokoń-czona w poniedziałek 17 bm. zako-ńczyła się zwycięstwem Fischera po 42 posunięciach.

Partia zakończyła się po 42 po-sunięciu. Arbiter spotkania Lothar Schmidt (NRF) przesunął w ostat-nim posunięciu „gońca” Fischera na pozycję 6 i tym samym „król” Spasskiego znalazł się w zagrożo-nej pozycji. Radziecki arcymistrz po tym posunięciu zatrzymał swój zegar.

Po trzeciej partii Spasski prowa-dzi w dotychczasowych spotka-niach 2:1. Szachisci w dzisiejszym spotkaniu nie siedzieli przy sza-chownicy, ale swoje posunięcia na-towali na kartkach, które w ko-percie dostarczone były sędziemu głównemu. Do niego właśnie nale-żał obowiązek przesuwania figur na szachownicyach obu partnerów.

Radziecy obserwatorzy meczu uważają, że poziom obu szachi-stów jest tak wysoki, a tak nie-wiele dotychczas rozegrano partii, iż za wcześnie jest przewidyw-ać, jaki będzie końcowy rezultat me-czu. Obserwatorzy amerykańscy uważają, że szanse Fischera na wy-granie meczu są 70:30. (omb)

Szybowcowe MS

## Wróblewski prowadzi w klasie standard

Czwarta konkurencja rozegrana była w niezwykle trudnych waru-nkach. Na całej trasie szalały bur-zę. Piloci musieli niekiedy daleko odchodzić od trasy aby kontynu-o-wać lot. Również nad Vrsacem przeszło kilka burz a podczas jed-nej z nich, niezwykle gwałtownej, przy akompaniamencie piorunów i wstrząsach deszczu lądował Franciszek Kepka.

Dziennikarze obsługujący mi-strzostwa świata nie dysponują żadnymi oficjalnymi wynikami. W poniedziałek wieczorem nie było jeszcze oficjalnych rezultatów w trzeciej konkurencji nie mówiąc już o łącznej klasyfikacji. Trudno jest więc nawet w przybliżeniu określić jakie pozycje zajmują Po-lacy. W klasie standard i miejsce Wróblewskiego po poniedziałko-wej konkurencji jest chyba pewne i polska drużyna ze wszystkich stron zbiera liczne gratulacje. Nie wiadomo jaka pozycję zajmuje Franciszek Kepka, choć bez więk-szego błędu można przewidzieć, że wyraźnie poprawił on swa lokatę i awansował do ścisłej czołówki.

Nieoficjalne wyniki trzeciej kon-kurencji — przelotu odległościowe-go po wyznaczonej trasie:  
Klasa standard: 1. Rich (Szwaj-caria) 314 km, 2. Nolte (NRF) 306 km, 3. Ragot (Francia) 305 km, 14. Kepka (Polska) 254 km, 20. Wróblewski (Polska) 232 km.

Klasa otwarta: 1. Tabart (Au-stralia) 350 km, 2. Jinks (Austra-lia) 331 km, 3. Firth (Canada) 329 km, 13. Kluk (Polska) 289 km, 18. Muszczyński (Polska) 269 km.

Nieoficjalne wyniki czwartej konkurencji w klasie standard: 1. 1. Nietlispach (Szwajc.) 3:11 godz., 2. Kuźniecowa (ZSRR) 3:19, 3. Ru-denski (ZSRR) 3:22, 6. Wróblew-ski (Polska) 3:35, 8. Kepka (Pol-ska) 3:46.

## K. Baranowski kończy regaty transatlantyckie

Jak dowiaduje się Polska AGEN-cja Prasowa, pierwszy z polskich żeglarzy w regatach transatlanty-ckich kpt. Krzysztof Baranowski kończy regaty na 8 pozycji. Za po-srednictwem „Gdynia Radio” i re-kecji stoczni jachtowej PAP otrzymał wiadomość, że o godz. 1 czasu zachodnioeuropejskiego „Po-lonez” znajdował się na pozycji 41 st. 04' n i 41 st. 15' w — to jest w odległości ok. 120 mil od portu na Rhode Island.

Według wstępnych, nie potwier-dzonych jeszcze informacji, kpt. Baranowski zamierza z Newport popłynąć w dalszą samotną po-dróż dookoła świata. Decyzja od-ważnego żeglarsza rozpatrywana jest przez Polski Związek Żeglarski, resort żeglugi i GKFFIT.

## W naszym obiektywie



Dwa zwycięstwa odniosła reprezentacja Polski w hokeju na tra-wie, przygotowująca się do startu na XX IO w Monachium, nad hamburskim zespołem UHC. I chociaż bramkarz gości (na zdję-ciu w akcji) puścił 12 goli, to jednak należał do najsilniejszych punktów swego zo-

Fot. — K. Przychozka

# WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO — ODZIEŻOWE W POZNANIU

ZAWIADAMIA, że  
w terminie do dnia 30 lipca 1972 roku  
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

## NA ODZIEŻ SŁUŻBOWĄ I ROBOCZĄ

z dostawą w roku 1973.

Zamówienie winno zawierać:

- ILOŚĆ
- ASORTYMENT
- TKANINĘ
- WZÓR LABORATORYJNY (wg. katalogu)
- oraz TERMIN DOSTAWY.

Zamówienie w trzech egzemplarzach  
należy kierować pod adresem:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe  
w Poznaniu, Magazyn Odzieży Roboczej, ul. Woźna nr 15  
(telefon 500-48).

5770K1



DYREKCJA

PTH „ELDOM”

O/W w Poznaniu

zawiadamia, że z dniem 15 lipca br.  
PRZENIESIONY ZOSTAŁ

ZAKŁAD USŁUGOWY nr 41 w Poznaniu  
z ul. Kraszewskiego 17

## na ul. Dąbrowskiego 140

Zakład czynny jest w godz. od 10—18,  
— w poniedziałki od godz. 12—18.

Zakład wykonuje naprawy maszyn  
do szycia oraz maszyn dziewiarskich.

Sprzęt oddany do naprawy przy ulicy  
Kraszewskiego 17, prosimy odbierać  
pod nowym adresem zakładu.

6289-K1

## Pracownicy poszukiwani

Państwowy Szpital Kliniczny nr 5 Akademii Medycznej  
w Poznaniu, ul. Szpitalna 27/33 — zatrudni  
w terminie od 1 sierpnia, 1 września i 1 października  
1972 r. w Instytucie Pediatry —

16 PIELĘGNIARKE lub POŁOŻNYCH.

Wynagrodzenie wg Dz. U. nr 20/66, poz. 124.  
Praca na trzy zmiany. Zakwaterowanie w internacie  
nie zapewnia się.

Informacje i zgłoszenia w Sekcji Kadr — telefon  
404-71.

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej CZSP w  
Krzyżu, ul. Sikorskiego 15, tel. 76, przyjmie do pracy  
od 1 września 1972 r.

dwóch NAUCZYCIELI o specjalności  
elektrycznej.

Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu szkoły  
pismem lub osobiście.

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecie PRL” w Poznaniu,  
ul. Sowińskiego 29, barak 14, telefon 67-90-43 — zatrudni  
w miesiącu lipcu i sierpniu:

— INWALIDÓW bezrentowych — posiadających  
orzeczenie KIZ do pracy nakładczej i w zakładzie  
zwarciwym,

— oraz MAGAZYNIERA z praktyką.

Poznańskie Zakłady Maszyn i Urządzeń Handlowych  
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225 — zatrudnia:

— KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy na samochód  
„Zuk”,

— TOKARZY,

— LAKIERNIKÓW,

— ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do transportu  
wewnętrznego oraz magazynu wyrobów gotowych.

Bliższe informacje udziela Sekcja Kadr w godz. od  
7—15 — adres jw.

Dnia 16 lipca 1972 r. zasnął w Bogu, opatrzona  
na Olejmi św., nasza ukochana siostra, ciocia  
i szwagierka, śp.

## ANTONINA GASIEWICZ

z domu Kapela

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 lipca  
1972 r. o godz. 11.35 z kaplicy cmentarza junikowskiego.

Pograżona w smutku

RODZINA

19849g

Dnia 16 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze,  
opatrzony Sakramentami św., mój ukochany  
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70,  
śp.

## FELIKS PAKUŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 lipca  
1972 r. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i wnuki

19837g

Dnia 15 lipca 1972 r. zmarła po długich i ciężkich  
cierpieniach, w wieku 90 lat

## MARIANNA ZAKOLSKA

primo voto Procel

nasza kochana matka, babcia, prababcia i praprababcia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lipca br. o godzinie  
10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Mylna 60 m. 3.

19810g

Dnia 15 lipca br. zmarł po krótkich lecz ciężkich  
cierpieniach, mój drogi mąż, nasz kochany  
brat, wujek i szwagier

## STEFAN PLICH

lat 63

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 lipca  
br. o godz. 14.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Fredry 3 m. 23.

19863g

† Dnia 17 lipca 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami  
św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 77, śp.

## ANNA ŚCIGACZ

z domu Wojciechowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm.  
o godz. 16 na cmentarzu sołackim przy ulicy  
Lutyckiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Jeżycka 41.

19855g

† Dnia 15. VII. 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami  
św., mój najlepszy mąż i najdroższy ojciec, syn, dziadek,  
brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 60

## WACŁAW BRODA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 lipca br. o godzinie  
10.30 na cmentarzu na Górczynie.

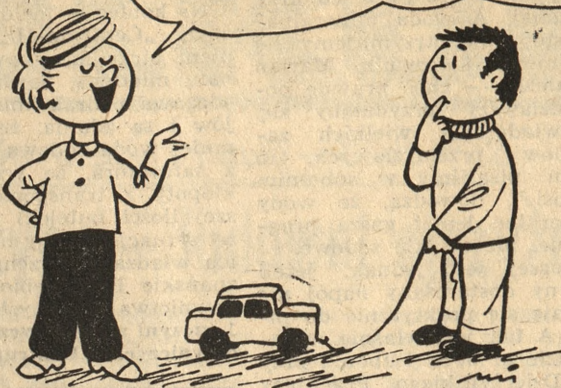
W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Głogowska 189a m. 7.

19782g

- A MÓJ TATA ZA 10 zł  
MA PRAWDZIWY SAMOCHÓD!  
WYGRĄ GO NA WIELKIEJ LOTERII  
SAMOCHODOWEJ POLSKIEGO  
MONOPOLU LOTERYJNEGO!



741-K2

## Kupując wcześniej artykuły szkolne

### korzystasz podwójnie

- ◆ nie tracisz czasu,
- ◆ możesz stać się posiadaczem ROWERU TURYSTYCZNEGO, aktówki, rękawiczek skórzanych lub jednej z 52 nagród.

WEJDŹ DO

SKLEPÓW PAPIERNICZYCH MHD w Poznaniu,

które dysponują pełnym asortymentem przyborów

szkolnych na nowy rok 1972/1973.

Okres sprzedaży premiowej trwa od 15 lipca do 15 sierpnia br.

6073-K1

## Praca Nauka

Bielżniarkę lub uczennicę po kursie, od 18 lat, zatrudnia. Szymandera — Poznań, Czerwonej Armii 27. 19788g

Pomoc domową pilnie poszukuje, 3 godzin dziennie. Warunki do uzgodnienia. Grobla 30 m. 18. 18284g

Emeryta, renciście, tokarza, frezera na pół etatu przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19387g.

Mężczyznę przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 18258g

Uczniów, młodego pracownika przyjmie Auto-Wulkanizacja, ul. Czesłowa 187. 19788g

Pomoc domową potrzebna do domu lekarza. Szczaniek 4 m. 12. 19748g

Tokarza-szlifierza zatrudni zaraz szlifiernia cylindrów, naprawa wałów korbowych — Makowski, Poznań, ul. Szczepańska 11, narożnik Nowiny 16. 19445g

Uczeń w zawodzie ślusarstwo narzędziowe i ślusarz potrzebni. Poznań, Staszica 21. 18182g

Przyjmie dozorstwo, warunki mieszkalne dwupokojowe do zamiany, pokój z samodzielną osobną kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18224g.

Pomoc do dziecka przyjmie. Winogrody, Osiedle Przyjaźni 10 K m. 147. 18038g

## Kupno Sprzedaż

Ułńska lano, szable, hełm, inne elementy dawnego uzbrojenia i umundurowania kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18488g.

Sprzedam pokój stołowy (orzech). Wilda — telefon 318-22. 19237g

Z powodu likwidacji — sprzedam wóz gumowy, śrutownik, młynek zbożowy, sieczkarnię, trawiar koźniwiarke i inne sprzęty, w powiecie kościańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 562p.

Sprzedam okazjonalnie nowe pianino marki Calisia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18189g.

Pudełko miniaturowe, pełnorodowodowe sprzedam. Rodowla — Czarna Róża, ul. Litewska 3 m. 1. 18373g

Sprzedam Zetora rejestrowanego, narzędzia, Jawe 250, od godz. 15 — Marian Woelk, Staremiasto — Wronki. 565p

Sprzedam pudelko średnie, 8-tygodniowe. Teczo- wa 4 m. 2, godz. 17—20. 19708g

Pianino Irmir, metalowa płyta, cena 4.000, ul. Szamotulska 51a m. 14, od godz. 14. 19649g

Sprzedam spodek, zegar ścienny, futro baranie, oficerki męskie nr 41, bryczesy. Zgłoszenia: telefon 652-08. 18162g

Okazyjnie sprzedam przy czepe dwukolową, taksonometr, radio samochodowe, telewizor Szmaraagd, Zenon Nowicki, Puszczyk- kówko, Mickiewicza 6. 18158g

Sprzedam motocykl K-750 z przyczepą. Poznań, Zaczysze 1a m. 2, po godz. 18. 18192g

Sprzedam skrzypce. — J. Stainera, ul. Chelmoń- skiego 11 m. 14, III ptr. (godz. 16—18). 18222g

Tanio sprzedam nowocześnie wózek głęboki, kołorutniowy, w dobrym stanie. Poznań, ul. Słowiańska 16 m. 52. Osie die USO. 18221g

Magiel sprzedam. Głogowska 30 m. 7, telefon 635-79. 17768g

Sprzedam okazjonalnie Pannonię. Poznań, Fintera 120 m. 4. 18104g

Sprzedam ciągnik Zetor K 25 po remoncie. Marian Nowak, Rogierówko, p-ta Klekrz, pow. Poznań. 18263g

Sprzedam silnik z osprzętem 30 KM Volkswagena 1200 po małym przebiegu. Mosina, Restauracja „Słońce”, 7 — kierunek na Srem. 18250g

Sprzedam Zastawę 750 — stan b. dobry. Szamotul- y, Obornicka 9 m. 15. 19443g

Sprzedam Wartburga 353 Deluxe. Oglądać: parking Dąbrowskiego 102. 18—19 — dziś i jutro. 19389g

Skodę Spartak po kapitalnym remoncie sprzedam. Kaźmierczak, Jarocin, Wratisławska 263, tel. 839, po godz. 18. 564p

Sprzedam samochód „Sko- de Octavie” w idealnym stanie po kapitalnym remoncie podwozia. Cena dostępna. Henryk Hep- pel, Kopanica 97, powiat Wolsztyn. 566p

Volkswagen furgon po generalnym remoncie sprzedam. Biskup — Wolsztyn, 1 Maja 14. 574p

Spiesznie sprzedam sa- mochód Wartburg Com- bi, rocznik 1963. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18198g.

Bydgoszcz, pokój, kuchnia, stare budownictwo, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17150gpr.

Duże komfortowe M2 w Gdańsku zamienię na jeden lub dwa pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty: Teatr Polski, ul. 27 Grudnia 8/10, dział adm.- gosp., tel. nr 556-27. 6187-K1

Inowrocław — zamienię komfortowy pokój z kuchnią, 35 m², nowym budownictwie, dzielnica sanatoryjna, na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18466g.

Zamienię 2,5 pokoju, kuchnia, samodzielne parter, stare budownictwo, na 1 pokój z kuchnią i łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18047g.

Pani poszukuje pokoju, chętnie u starszych samotnych ludzi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18507g.

Masyżne dziewiarska niemiecka Knitax z przystawką, tanio okazjonalnie sprzedam. Ul. Piloty 28. 18336g

Zamienię mieszkanie trzy pokojowe (62 m²), kwaterek, komfortowe, w Nowym Sączu, na podobne, ewentualnie dwupokojowe, w Poznaniu lub w Krakowie. Oferty 81073 „Prasa”, Nowy Sącz, Jagiellońska 18. 800-K2

Dnia 17 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana, droga mamusia, siostra, teściowa, babcia i ciocia

## ANNA GUMIENNA

z d. Jaworska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Córka z rodziną

Poznań, Jutrzenka 26 m. 15.

19836g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 lipca 1972 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św., nasza droga żona, ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66, śp.

## WIKTORIA MACIOSZCZYK

z domu Kosmowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18. VII. 1972 r. o godz. 16 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kluszyńska 30.

19828g

† Dnia 17. VII. 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.

## MARIAN JASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona

córka z mężem

19835g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lipca 1972 r. zmarła nasza droga mamusia i babunia, przeżywszy lat 73, śp.

## MARIA WOLNIEWICZ

z domu Gieburowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 11 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

córki, zięciowie i wnuki

19817g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 15. Redaguje kolegium: Olgierd Błażewicz, Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji). Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbigniew Szumowski. ● Telefon: centrala 600-41. Łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miejski — 659-35. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. ● Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. ● Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefony: 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Rekopiów nie zamówionych redakcja nie zwraca. ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. ● Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (30 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują: do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPiK „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 9 na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-4

Tam, gdzie gorąco...

# Co najlepiej gasi pragnienie?

POLSKI — g. 19 „Pokój na goziny”  
MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

## TEATR

## KINA

KDF MUZA — g. 15.30 „Winnetou wśród Sępów” (jug. 11 l.).  
18.20.15 „Horyzont” (weg. 16 l.).  
KDF PALACOWE — g. 15.17.30 „Metello” (wł. 16 l.). g. 20 „Giuletta i duchy” (wł. 18 l.).  
APOLLO — g. 10.12.15 „Spacer w wlosennym deszczu” (USA 16 l.). g. 15.30 „Tora! Tora! Tora!” (jap.-USA 14 l.). g. 18.30 — seans zamknięty.  
BALTYK — g. 14.16.18.20.15 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.).  
CZERNASTKA — g. 10.12.14 „Zwarłowany weekend” (fr. 11 l.). g. 17.30.20 „Jedna z tych rzeczy” (duński 18 l.).  
GONG — g. 10.12 „Testament Agi” (weg. 14 l.). g. 16.18.20 „Za boję” (USA 18 l.).  
GRUNWALD — g. 17 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.). g. 19 „Czyż nie dobiega się koni” (USA 16 l.).  
GWIAZDA — g. 15.30.18.20.15 „W cieniu gilotyny” (czes. 18 l.).  
KOSMOS — g. 19 „Pamiętnik szalonej gospodyni” (USA 18 l.).  
MALTA — g. 16.18.20 „Najlepsza kobieta mego życia” (czes. 14 l.).  
MINIATURKA — g. 15.30.17.30.19.30 „Dziwaczna na jeden sezon” (rum. 16 l.).  
OLIMPIA Kino Letnie (korty tenisowe KS Olimpia) — g. 20.30 „Cztery damy i as” (ang. 14 l.).  
OLIMPIA — g. 15 „Wiem, że jesteś mordercą” (czes. 18 l.).  
OSIEDLE — g. 17.30.19.30 „Upadek czarnego konsula” (radz. 14 l.).  
PANCERNIAK — g. 17.30.20 „Okna czasu” (weg. 14 l.).  
POD GWIAZDAMI (Dzielnice PK) — g. 21 „Gra uczuć” (hiszp.).  
RIALTO — g. 10.12.30.15 „Lew w zimie” (ang.-USA 14 l.). g. 17.30.20 „Smak zemsty” (hiszp.-wł. 16 l.).  
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15.17.19.30 „Siedzący po prawicy” (wł. 18 l.).  
SCALA — g. 16.18.20 „Charly” (USA 14 l.).  
WARTA — g. 9.30.11.12.30.14.15.30 „Kto zdobył puchar” (ang. 7 l.). g. 17.20 „Czerwony namiot” (fr.-wł.-radz. 14 l.).  
WILDA — g. 10.12.30.15.30.18.20.15 „Człowiek orkiestra” (fr. 16 l.).  
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Zara za” (pol. 16 l.).  
FOTOPLASTIKON — g. 13—20 „Podróż po Europie” — cz. I.

## DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.  
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.  
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.  
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109; Główna 53, Kórnicka 24, Mickiewicza 22; Słowiańska, Storołeczka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).  
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-83.

## RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.45 Sportowy wieczór na start: 8.05 Miniatura muzyczna: 8.08 Co słychać w Polsce: 8.10 Świecie: 8.30 Moto-sprawy: 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach: 9 Wakacje z muzyką. Koncert muzyki popularnej: 9.40 Dla przedszkolki i dzieci: 10.05 Wieleśki: „Rozsypane nutki” — aud. słowno-muzyczna, cykl: „Wesołe lato” (5): 10.05 Nie cudzołóż, nie kradnij! — fragm. 5 pow.: 10.25 Koncert solistów: 10.50 Licowe dni — montaż dokument.: 11 Rep. z Festiwalu Północy-Zdrój 72: 11.20 Wakacje z muzyką: 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK: 11.49 Rodzice a dziecko: 12.25 Z bytówkiej fonetki muzycznej: 13 Mel. znad Morza Śródziemnego: 13.25 Estrada przyjaźni: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 14 Biografie niezwykłe — Tytus Chałubiński: 14.30 Kompozytor twórczości — K. Kurpiński: 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody: 16.05 Opinie ludzi partii: 16.15 Utwory kompozytorów polskich w nowych nagraniach W. Koszkowskiego — skrzynka: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 Kupiłeś, nie kupiłeś — posłuchaj wari: 19.30 Biuro Opinii — doradca konsumenta: 19.35 Koncert zvezda: 20.30 Z tej harmonii na te skrzynki: 21 Aud. Redakcji Społecznej: 21.20 „Krakus” — kłótnie nieznanne — słuch w. sztuki C. K. Norwida: 22.35 H. Berlioz — fragm. symfonii: 23.10 Przegląd i ogląd: 23.20 Mel. letniego wieczoru: 23.45 Kwadrans rosyjskich ballad.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.25 W. A. Mozart — Marsz C-dur KV 498: 8.35 Biuro Listów Odpowiadających: 8.45 Gra i śpiew zespołu Ludowy Róż: 9.15 Słaski: 9.15 Nie bójmy się jazzu: 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Goście polskiej estrady: 10.25 Kto się z czego śmieje: 10.55 Muzyka rosyjska: 13 Czas dobrego gospodarza: 13.15 „Słuchać czy pisać — my odpowiadamy”: 13.25 Gra zespołu B. Hardego: 13.40

GŁOS WIEKOPOLSKI A 18 VII 1972 Nr 169 (8831)

Są różne sposoby gaszenia pragnienia. Podobno Hindusi piją podczas upałów... wrzącą, gorzką herbatę. Mój szef twierdzi, iż najlepiej po prostu nie pić...

Wczoraj zainteresowaliśmy się, jak sobie radzą z tym problemem niektórzy z poznanych piekarzy. Praca przy pieku pieczywa jest zawsze uciążliwa. Duże zapylenie (mąka), no i wysoka temperatura. Wczoraj wydawało się, że upały sięgnęły zenitu, choć — odpukajmy — trudno przewidzieć, co czeka nas jeszcze w lipcu, który według zapowiedzi wytrawnych synoptyków miał być... mokrym miesiącem. I owszem mokry to on jest, ale dlatego, iż pot z nas leje się ciurkiem.

W największej piekarni Poznania przy ul. Różanej, każdy z zatrudnionych w tym zakładzie wypija w godzinach pracy przynajmniej 2 litry płynów.

Jakich? Wody sodowej z własnych saturatorów, herbaty miętowej (ten napój uważany jest za szczególnie pożyteczny) i kawy zbożowej. Przy Różanej najlepiej jest w piekarni, panuje tutaj temperatura przynajmniej o 10 st. C wyższa, niż na powietrzu. Sprawnie działa wentylacja nawiewna i wywiewna, po otwieraniu są wszystkie okna. Kierownik zakładu — Zdzisław Salata stwierdził, że za potrzebowanie na napoje, gaszące pragnienie, jest tutaj pokrywane w stopniu wystarczającym.

W drugim z piekarniczych gigantów — zakładzie nr 2 PZPP przy ul. Dzierżyńskiego 346/352 na Dębcu praca biegnie na 3 zmiany. Dzieje się tak m. in. dlatego, że właśnie w remoncie jest duży zakład przy ul. Piaskowej.

## Przyjęcie z foliową... tacą

Ciągle brak nam czasu. Chętnie też akceptujemy wszelkie udogodnienia, pozwalające zaoszczędzić chociaż chwilę przy różnych, nużących czynnościach. Moglibyśmy w tej dziedzinie korzystać z doświadczeń praktycznych sąsiadów zza Odry.

Ostatnio np. w Lipsku uruchomiono punkt gastronomiczny. Dzięki niemu problem elegancji, szybko i estetycznie przygotowanego przyjęcia przestał dla miejscowych pań domu (przede wszystkim!), praktycznie istnieć. W punkcie tym można zamówić bezpośrednio, lub przez telefon: zorganizować przyjęcie dla wielu osób (z okazji ślubu, imienin, bankietu, przyjęcia wycieczki itd.). Można też zamówić bilety na dancinng oraz w żądanym lokalu stolik.

Ale na tym nie koniec. Punkt gastronomiczny załatwia dostawę potraw do domu klienta. Tu niekiedy kłopotliwy mógłby być zwrot tac, półmisek itp. ale i na to zna leziono sposób, dostarczając do domu zamawiającego potrawy na tacach z aluminiowej folii, przeznaczonych do jednorazowego użytku.

Poznańscy handlowcy byli ostatnio w Lipsku. Podobali im się tamtejsze innowacje i chcą je (łącznie z wspomnianymi tacami) wypróbować u nas. Jeżeli tylko po trawę będą smaczne, a koszty opisanego wygód nie nazbyt wygórowane, wróży my temu przedsięwzięciu spore powodzenie. (ad)

„Asklepios” — fragm. pow.: 14.05 Studio Wczasowe nr 7: „Kryzysowa” z melodii, uśmiechem i piosenką: 15 Koncert popołudniowy: 15.35 Melodie rozrywkowe: 17.15 Aud. społeczna: 17.25 Zapomniane głosy: 17.40 Aud. dla młodzieży: 17.55 Radioexpress: 18.05 Gra Ork. J. Lasta: 18.20 „Widnokrąg” — o darzeniach, opinie, refleksje ze świata nauki: 19.15 W świecie współczesnej humanistyki — magazyn pop.-nauk.: 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Sztuka kochania”: 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia — belgijski pianista — Frederic Gevers: 21.30 Ewa jest już dojrzała — rep.: 21.50 Wszwistko... o jednej piosence: 22.33 Radiowy Klub Eksporterów: 22.48 Radiowe debiuty poetki: 23.03 Z dorobku polskiej współczesnej twórczości muzycznej.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 14. 16. 19. 22. 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41 i 49 m: 7.30 Gawęda I. Paczkowski: 7.40 Muzyczna zegarynka: 8.05 Muzyczna poczta UKF: 8.35 Mój magnetofon: 9 „Twarz pokrzywdy” — odc. 5 pow.: 9.10 Nasz rok 72: 9.30 Nasz rok 72:

Centrze” otrzymują codzienny przydział mleka (0,5 litra), a także mogą do śniadania wypić kawę.

Na koniec — meldunek z budowy „Centrum-II”. Zatrudnieni otrzymują kawę i herbatę miętową, bardzo jednak odczuwają brak innych napojów i są zdania, że przynajmniej woda sodowa (najlepiej z saturatora, ze względu na kłopoty z transportem większej ilości butelek) poprawiła by sytuację. Mamy nadzieję, iż ich władza zwierzchnia — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, uczyni zadość życzeniom budowniczych „Centrum-II”.

A. K.

## • Krótko, ale dosyć słono • Nie wystarczy mówić...

echa naszych publikacji

Zarząd Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia, nawiązując do zawartej w naszym artykule uwagi na temat parkingu przed „Centrum”, wyjaśnia, że od godz. 8 do 20 postój na nim jest obecnie ograniczony do 30 minut. Po godz. 20 można tam parkować bez ograniczeń.

Takie rozwiązanie uważamy za słuszne, bo dzięki temu klienci, dokonujący zakupów w „Centrum” i w innych pobliskich sklepach, mają gdzie postawić samochód. Wątpliwość natomiast budzi cennik, jaki obowiązuje (za zgodą Państwowej Komisji Cen — jak pisze nam Zarząd Spółdzielni) za to półgodzinne parkowanie samochodu. Kosztuje to przynajmniej 2 złote. Jak na nasz gust dość słono!

W liście do „Głosu” p. E. Z. skrytykował fakt zlikwidowania przy ul. Głogowskiej na Górczynie jednego tam punktu Miejskich Pralni i Farbiarni.

## Konkurs dla amatorów

## Strażacy w fotografii

Wydział Kultury Prezydium WRN, Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Pałac Kultury, Komenda Chorągwi ZHP oraz ZW ZMW w Poznaniu są organizatorami konkursu p. n. „Ochotnicze Straże Pożarne w fotografii”. Jego celem jest zebranie prac, ukazujących działalność Ochotniczych Straży Pożarnych w Wielkopolsce w walce z ogniem.

Tematyka zdjęć jest szeroka i może ukazywać OSP w pracach prewencyjno-propagandowych, w akcjach gaśniczo-ratowniczych, w czynach społecznych na rzecz ochrony przeciwpożarowej w życiu kulturalno-oświatowym środowiska.

W konkursie uczestniczyć mogą tylko fotoamatorzy. Każdy uczestnik konkursu może przesłać nie więcej niż 5 prac. Fotogramy mogą być opracowane dowolną techniką fotograficzną, fotografie czarno-

białe i kolorowe. Format zdjęć: jeden z boków co najmniej 30 cm (20x30, 30x30, 30x40 itp.).

Nadsyłane prace winny być opatrzone tytułami i godłem twórcy. Do przesłanego zestawu prac należy dołączyć kopertę oznaczoną na zewnątrz tym samym godłem, a wewnątrz koperty: imię i nazwisko autora prac, wiek, zawód, dokładny adres. Prace należy przesyłać w sztywnych opakowaniach pod adresem: Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Związku OSP w Poznaniu, ul. Norwida 14, w terminie do 30 września 1972 r.

Wszystkie prace traktowane będą z największą troskliwością, jednak organizatorzy konkursu nie ponoszą odpowiedzialności za powstałe nie z ich winy uszkodzenia lub zaginięcie fotogramów.

Ocena prac i rozstrzygnięcie podziału nagród nastąpi do 15 października 1972 r. przez jury ustalone przez organizatorów konkursu. (o-d)

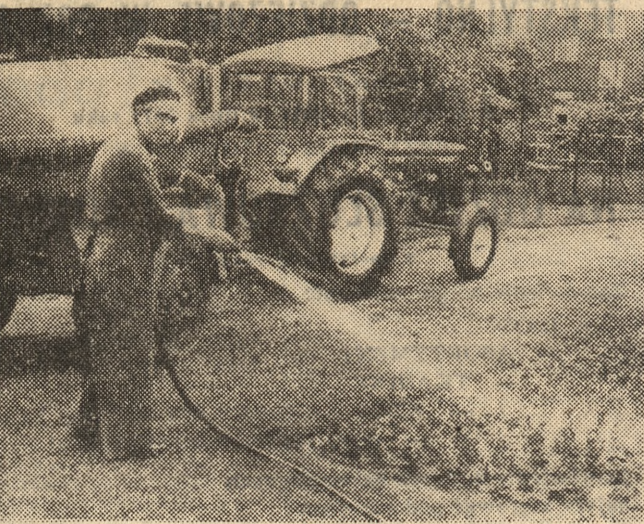
WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30. 12.05. 15. 17. 19. 22.

## TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10 — „Cudotwórca” — fab. film prod. USA: 16.45 — Dziennik: 16.55 — Film krótkometrażowy: 17.15 — W sprawie opinii: 17.45 — TV Ekran Młodych — program w przeddzień Złotu Młodzieży w Łodzi: 19.20 — Dobranoc i Dziennik oraz Kronika Złotu Młodzieży: 20.10 — KIF: „Cudotwórca” — fab. film prod. USA: 21.50 — „Rozważania współczesne”: 22.15 — „Teatr na trasie” — rep. filmowy B. Pietkiewicz: 22.45 — Dziennik.

PROGRAM II: 17.55 — Militaria, obronność, nowoczesność: 18.25 — Gimnastyka spinowa (ze świata fizyki): 18.45 — Człowiek i pogoda (Medveyna i Ty): 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — Przemówienie ambasadora Iraku z okazji Święta Narodowego: 20.15 TV Atlas Świata: 20.45 — Klub Dobrych Roboty: 21.30 — 24 godzinny (kolor): 21.40 — Koncert kameralny w w. Zesp. „Ad novum”: 22.10 — Mały słownik KW: 22.20 — KWO: „Arsen Lupin”.

Trawa też... pragnie wody



Piszemy dużo o naszych łamach o upałach i męczącym ludzi w związku z tym pragnieniem. Pragnienie dokucza jednak nie tylko nam. Jeśli nie chcemy, by poznańskie skwery — zamiast cieszyć oczy świeżą zielenią — trwały w suchym żdźbale, trzeba, żeby pamiętano o ich regularnym podlewaniu. Choćby tak, jak na Wildzie, co nasz fotoreporter zanotował na kliszy. (zk)

Fot. — K. Przychodzki

## DO REDAKTORA GŁOSU

## Odwiedziłam chyba wszystkie sklepy

Mieszkam w wojewódzkim mieście — Poznaniu od lat 22. Stwierdzam, że z naszym handlem jest coraz gorzej. Co roku te same kłopoty, stale zapewnienia wszystkich, że jest lepiej, że będzie lepiej — kiedy? Od paru dni krew mnie zalewa, gdy wchodzę do sklepu i stale słyszę tę samą odpowiedź „nie ma” i „nie wiem”. Dziecko wyjeżdża na obóz, najlepiej dać rzeczy lekkie, przewiewne (nie styłony); nie sprawiając kłopotu z praniem i prasowaniem. Szukam zwykłej bluzeczki z rękawami lub bez z bawełny, lnu, kretonu, flaneli, lekkiego nieprzemakalnego skafandra z kapturem, modnych krótkich kurtczek, kamizelek. Te ostatnie przecież takie modne. Są te rzeczy w handlu prywatnym w cenie około 1000 zł. Przemysł nasz na pewno jest w stanie dostarczyć w cenie o połowę niższej. Tylko czy zawsze ten poród musi być taki długi? Wierzę, że małe kurteczki będą za dwa lata, jak moda minie.

Odwiedziłam chyba wszystkie sklepy MHD i sportowe w centrum Poznania, nic z tych rzeczy nie kupiłam, bo nie ma. Stwierdzam, że poza niektórymi rozmiarami spodni, czy bardzo drogich dresów nic nie można dla młodzieży kupić wygodnego, praktycznego na letnie wędrowki. A tyle u nas się mówi o turystyce. Pano wie poruszcie tę sprawę gdzie trzeba, bo to nie tylko mój problem, chociaż nie wiem czy w tym sezonie może jeszcze się coś zmienić.

Nazwisko i adres  
znane redakcji

## Skutki lekkomyślności

Oto do czego może doprowadzić lekkomyślność — pozostawienie na jezdni rozlanego oleju: W ubiegły piątek ktoś, kto właśnie dopuścił się tego na ul. Zamenhofa (między Wioślarską a Rondem na Ratajach), spowodował wywrócenie się podczas jazdy kilku motocykli. Doznali oni obrażeń ciała i zniszczenia odzieży.

Świadków oraz osoby, które mogłyby udzielić informacji na temat sprawy rozlania (i pozostawienia bez zabezpieczenia) oleju, proszeni są o skontaktowanie się z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego KM MO, pl. Wolności 16 pok. 322, lub tel.: 41-24-58 i 41-29-70.

(o-z)

## Szkolenie referentów ubezpieczeniowych

Wejście w życie nowej ustawy o podwyżkach zasiłków chorobowych, przedłużenia urlopu macierzyńskiego i związane z tym zmiany w obliczaniu wymagalnej przeprowadzenia szkolenia referentów ubezpieczeniowych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Poznaniu organizuje szkolenie referentów z Poznania w następujących terminach:

Dnia 18 bm. — w Domu Drukarza ul. Inżynierska 10 o godz. 8 — szkolenie referentów z dzielnicy Nowe Miasto, a o godz. 11 — referentów ze Starego Miasta.

Dnia 19 bm. — w Domu Drukarza dla referentów z dzielnicy Jeżyce, a o godz. 11 — z dzielnicy Grunwald.

Dnia 20 bm. — w Domu Drukarza o godz. 8 szkolenie referentów z Wildy, a o godz. 11 — referentów z powiatu poznańskiego.

## INFORMUJEMY

Na spacer z Deba na Górczyn przez Nowe Świerczewo zaprasza Klub Turysty PTTK. Zbiórka przy pełni trawowej na Dębcu w środę, 19 bm. o godz. 16.30. Drogi pieszki — około 6 km. Przechadzki poprowadzi p. M. Urbańska.